



# ziemia ŁÓDZKA

Pismo Samorządowe Województwa Łódzkiego



**Gość numeru**  
**Marek Koter**  
**profesor Uniwersytetu**  
**Łódzkiego**



**85 lat województwa łódzkiego**



**Temat numeru**  
**Modne, bo łódzkie**





# RADNI II KADENCJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO



Anna Adamska



Paweł Andrzejewski



Artur Bagiński



Jadwiga Beda



Jarosław Berger



Dorota Biskupska-  
-Neidowska



Stanisław Boczek



Jan Darnowski



Włodzimierz Fisiak



Wiesław Garstka



Edward Gnat



Maciej Górski



Włodzimierz Janik



Michał Kasiński



Leszek Konieczny



Marian Kot



Aneta Krawczyk



Michał Król



Grzegorz Lorek



Zbigniew Łuczak



Kazimierz  
Maruszewski



Jolanta Mitka



Stanisław Olas



Bogusław Olejniczak



Andrzej Olszewski



Jacek Popecki



Marek Ratuszniak



Jarosław Rutkowski



Wiesław Stasiak



Anna Strzechowska



Mieczysław  
Teodorezyk



Andrzej Urbaniak



Stanisław  
Wiszniewski



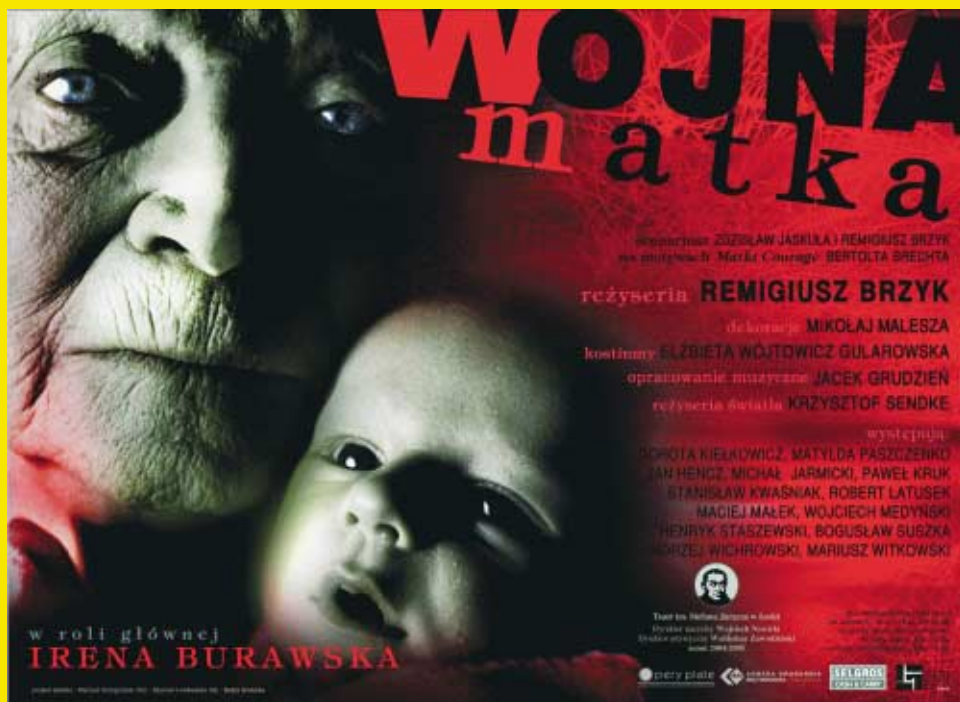
Stanisław Witaszczyk



Marek Wojtera



# Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi



## WOJNA MATKA

scenariusz  
Zdzisław Jaskuła, Remigiusz Brzyk  
na motywach „Matki Courage”  
Bertolta Brechta

reżyseria: Remigiusz Brzyk  
dekoracje: Mikołaj Malesza  
Kostiumy: Elżbieta Wójtowicz-Gularowska  
Opracowanie muzyczne: Jacek Grudzień  
Reżyseria światła: Krzysztof Sendke

W roli głównej Irena Burawska

Dorota Kiełkiewicz, Matylda Paszczenko,  
Jan Hencz, Michał Jarmicki, Paweł Kruk,  
Stanisław Kwaśniak, Robert Latusek,  
Maciej Małek, Wojciech Medyński,  
Henryk Staszewski, Bogusław Suszka,  
Andrzej Wichrowski, Mariusz Witkowski

Wojna. Ludzkość nie potrafi się bez niej obejść. Nieustająco produkowane są śmiercionośne zabawki dla dużych хлопców, którym znudziła się zabawa we własnej piaskownicy. Powód łatwo znaleźć. Zawsze znajdują się gdzieś okrutni terroryści, niszczący pokój, spokój i ład. Zawsze znajdują się ambitni, pragnący zrobić porządek, decydujący za maluczkich, którzy najwyżej „polegną w słusznej sprawie”. „Selekcja nienaturalna”, nowoczesny sposób oczyszczenia społeczeństwa.

A jednocześnie świetny powód, żeby zarobić. Pole walki jest dzisiaj ekranem telewizyjnym. Za pomocą pilota można włączyć wojnę, wyłączyć i sięść do kolacji. Gwałty wojny oglądane są jak dobry film. To, co jest prawdziwą zbrodnią w konkretnym miejscu, w odbiorze świata jest jedynie filmową sekwencją emocjonujących zdarzeń.

Realizatorzy spektaklu protestują przeciwko realnie istniejącemu niebezpieczeństwu, że wojna stanie się przyzwyczajeniem, a ludzie będą przekonani, że aby zwyczajnie, pokojowo żyć w wolności – trzeba wciąż prowadzić wojnę. Data premiery nie jest przypadkowa.

Premiera 11 września 2004 r. na Dużej Scenie

## PAŹDZIERNIK

## Sezon 2004/2005

DATA	DUŻA SCENA	MAŁA SCENA	SCENA KAMERALNA
1 pt	A. Muskaria Podróż do Buenos Aires g. 19.00	L. Noren Miłość - to takie proste g. 19.00	
2 so	A. Muskaria Podróż do Buenos Aires g. 19.00	L. Noren Miłość - to takie proste g. 19.00	
3 nd	A. Muskaria Podróż do Buenos Aires g. 19.00	L. Noren Miłość - to takie proste g. 19.00	
4 po			
5 wt			O. von Horvath Opowieści Łasku Wiedeńskiego g. 19.00
6 śr		J. Osborne Miłość i gniew g.19.00	O. von Horvath Opowieści Łasku Wiedeńskiego g. 19.00
7 cz		J. Osborne Miłość i gniew g.19.00	O. von Horvath Opowieści Łasku Wiedeńskiego g. 19.00
8 pt		J. Osborne Miłość i gniew g.19.00	E. Bogosian Czołem wbijając gwoździe w podłogę g. 19.00
9 so	A. Miller Czarownice z Salem g.19.00		E. Bogosian Czołem wbijając gwoździe w podłogę g. 19.00
10 nd	A. Miller Czarownice z Salem g.19.00		E. Bogosian Czołem wbijając gwoździe w podłogę g. 19.00
11 po			
12 wt		N. Kolada Merylin Mongoł g.19.00	K. Bizio Toksyny g. 19.00
13 śr	J. Głowacki Antygona w Nowym Jorku g. 10.00, 19.00	Merylin Mongoł g.19.00	Toksyny g. 19.00
14 cz	Antygona w Nowym Jorku g. 10.00	Merylin Mongoł g.19.00	Toksyny g. 19.00

DATA	DUŻA SCENA	MAŁA SCENA	SCENA KAMERALNA
15 pt	Ch. Marlowe Tragiczna historia doktora Fausta g.19.00	M. RAVENHILL Polaroidy g. 19.00	
16 so	Ch. Marlowe Tragiczna historia doktora Fausta g.19.00	Polaroidy g. 19.00	
17 nd	Ch. Marlowe Tragiczna historia doktora Fausta g.19.00	Polaroidy g. 19.00	
18 po			
19 wt			E. Bogosian Obudź się i pocuj smak kawy g.19.00
20 śr	Tango Tango g.19.00		Obudź się i pocuj smak kawy g.19.00
21 cz	Tango Tango g.20.00 (spektakl zamknięty)		Obudź się i pocuj smak kawy g.19.00
22 pt		S. DALAGER Między jawą a snem g. 19.00	T. JONIGK Sprawcy g. 19.00
23 so	Wojna matka g. 19.00	Między jawą a snem g. 19.00	Sprawcy g. 19.00
24 nd	Wojna matka g. 19.00	Między jawą a snem g. 19.00	Sprawcy g. 19.00
25 po			
26 wt			F. SCHILLER Intryga i miłość g. 19.00
27 śr		I. BAUERSIMA norway.today g. 19.00	Intryga i miłość g. 19.00
28 cz		norway.today g. 19.00	Intryga i miłość g. 19.00
29 pt		norway.today g. 19.00	
30 so	I. Wyrypajew Dzień Walentego Premiera g. 19.00		
31 nd	I. Wyrypajew Dzień Walentego Premiera g. 19.00		

Dyrekcja Teatru zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze.

Posiadacze karty TOP KLIENT Selgros są uprawnieni do zakupu biletów z 50% zniżką

Biurowy Obsługa Widzów i Kasa Teatru ul. Jaracza 27, tel. (0-42) 633 15 33, 632 66 18  
przyjmują zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 8.30 - 19.00, w soboty i niedziele w godz. 16.00 - 19.00.

Zapraszamy na stronę internetową Teatru: [www.teatr-jaracza.lodz.pl](http://www.teatr-jaracza.lodz.pl)

**W piątek, 24 września, w teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi odbyła się wojewódzka inauguracja sezonu kulturalnego 2004-2005.**

**Wydawca:**

Samorząd Województwa Łódzkiego  
Zakład Obsługi  
Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi

**Adres redakcji:**

Urząd Marszałkowski w Łodzi  
90-113 Łódź, ul. Sienkiewicza 3 pok. 308  
tel. (042) 630 80 63

**e-mail:** ziemia.lodzka@lodzkie.pl

**Rada programowa:**

Paweł Andrzejewski, Artur Bagiński,  
Michał Kasiński, Stanisław Wiszniewski

**Redakcja****Redaktor naczelny:**

Włodzimierz Mieczkowski  
Sekretarz: Anna Szymanek-Jużwin

*Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów  
i zastrzega sobie prawo ich skracania i redagowania.  
Redakcja nie odpowiada za treść reklam.*

**Opracowanie graficzne, skład, druk:**  
OWR Sagalara

**Zdjęcia:**

Archiwum Urzędu Marszałkowskiego  
w Łodzi, M. Zubrzycki, A. Orzechowska,  
M. Mieścicki, W. Petera, D. Bógdał,  
J. Koprowski, J. Wołowicz, K. Borowski

**ISSN 1640-9337**

Pismo dofinansowane jest ze środków  
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony  
Środowiska i Gospodarki Wodnej  
w Łodzi



Nasza okładka: F-16 na lotnisku w Łasku.

# ziemia ŁÓDZKA

wrzesień 2004

*Każdy, kto pamięta jeszcze łódzkie targi tekstylne Interfashion, wie jaką rolę odgrywały one w promocji wyrobów takich zakładów, jak m.in.: bawełniane – Poltex, Polino, Maltex, Alba, Eskimo; wełniane – Lodex, Textilpol; dziewiarskie – Lido, Marko, Iwona; pasmanteryjne – Zenit, Feniks, Lenora, Lenta; konfekcyjne – Wólczanka, Dandys, Emfor, Telimena, Próchnik, Teofilów, a także Dywilan czy Vera. Wyroby tych fabryk projektowane były przez rodzimych specjalistów, a następnie eksportowane za pośrednictwem centrali handlu zagranicznego, jak choćby Confexim czy Textilimpex, na cały świat. Promowały uczelnie, Łódź, region i Polskę. Dziś nie ma już targów Interfashion i nie ma większości wymienionych przedsiębiorstw. Zrodzili się natomiast przedsiębiorcy, którzy handlują „na Ptaku”. Nowością są sklepy z odzieżą używaną za pieniądze (dawniej obwoźni handlarze wymieniali „garnki za gałgany”).*

*Skoro musiała upaść „monokultura przemysłowa”, tym cenniejsza wydaje się inicjatywa samorządu województwa, który dostrzegł pozytywną rolę, jaką odgrywa wciąż przemysł lekki. Promocja łódzkich projektantów i ich kolekcji na renomowanych targach w Düsseldorfie jest pomysłem realnym, który trudno zbagatelizować. Zamiast na Interfashion, będziemy jeździć na CPD; wszak jesteśmy w Unii Europejskiej. Żeby tylko ekonomiści nie przerazili się, że zaraz odrodzi im się wielkoprzemysłowa klasa robotnicza...*

*W tym numerze sporo miejsca poświęcamy też nie tylko planom i nadziejom związanym z niedaleką tradycją „polskiego Manchesteru”, ale także przeszłości: rocznicy wybuchu II wojny światowej i obchodów 85. rocznicy powstania województwa łódzkiego.*

*Zawody balonowe w Rawie Mazowieckiej i pokaz nowoczesnego samolotu wojskowego w Łasku to tematy nie tylko fotogeniczne. Przecież F-16, oprócz smugi dymu, ciągnie za sobą umowę offsetową.*

Włodzimierz Mieczkowski

## W numerze:

Modne, bo łódzkie	2
Pieniądze są, ale listonosz ich nie przyniesie...	4
Województwo łódzkie a poczucie wspólnoty regionalnej	5
65. rocznica wybuchu II wojny światowej	6
Powrót do Łodzi	7
Samorządowe jutro Sieradza	8
Z prac sejmiku	9
Z prac komisji	10
Integracja i rehabilitacja z harcerzami	11
Obchody jubileuszu 85-lecia województwa łódzkiego	12
Z prac zarządu	14
Perspektywy na pracę	17
Europejskie nauczanie	18
W powietrzu, na ziemi i w wodzie	19
Brawo Głuchów	20
Cebulowe święto, miss Grabowa	20
Krzysztof Penderecki w Zelowie	20
Powiat w najlepszym ujęciu	21
Podniebny piknik	21
Rozbudowa DPS	21
Czar średniowiecza – na zamku królewskim w Łęczycy	21
Lasy zazdrości	22
Bolimów – tam, gdzie garnki lepia	23
Ostatni gol był samobójczy	24

Na targach CPD w Düsseldorfie

# MODNE, BO ŁÓDZKIE



Może trudno w to uwierzyć, ale po dramatycznych wydarzeniach z początku lat 90., przemysł odzieżowy i tekstylny naszego regionu nadal jest silną gałęzią regionalnej gospodarki. Tworzymy ponad 50 proc. dochodów z eksportu odzieżowego w skali całego kraju, także w strukturze dochodów eksportowych województwa. Te branże nadal są najważniejsze. Ciągłe jesteśmy głównym ośrodkiem projektowania odzieży i tkanin w kraju, mamy przy tym silne zaplecze naukowe ASP i Politechniki Łódzkiej.

Połączenie tych dwóch światów – kreacji i technologii z siłą wytwórczą – jest mocną stroną regionu i daje nam znakomitą szansę na wykreowanie marki na wzór tych europej-

skich regionów, które kojarzą się na całym świecie ze stylem, wzornictwem i dobrą jakością produkcji.

Mając taki zamiar, delegacja województwa pod przewodnictwem wicemarszałka Marka Ratuszniaka wyjechała na targi odzieży i tekstyliów w Europie – światowe targi mody CPD Women-Men w Düsseldorfie.

Te największe w branży odzieżowej targi w Europie prezentują kolekcje na kolejne sezony w formie pokazów mody, seminariów i stoisk wystawców z całego świata. Nowością tegorocznych targów było włączenie mody ślubnej i wizytowej oraz mody dziecięcej i dla matek. Dominowały jednak, jak w każdej edycji tych targów, kolekcje mody męskiej i damskiej, a także odzież sportowa. Charakterystyczną cechą CPD jest silne skoncentrowanie mediów branżowych w jednym miejscu i czasie; w tym roku blisko 1300 dziennikarzy, informujących w setkach programów telewizyjnych i tysiącach artykułów prasowych na całym świecie o nowościach pokazywanych na targach. To daje wystawcom dodatkową, znaczącą reklamę i promocję kolekcji. Nic więc dziwnego, że targi przyciągnęły prawie dwa tysiące firm z branży odzieżowej z ponad pięćdziesięciu krajów i blisko trzydzieści pięć tysięcy zwiedzających z osiemdziesięciu krajów. Te liczby pokazują skalę zjawiska, jakim stały się targi CPD.

Targi rozwijają się przez 55 lat i osiągnęły pozycję światowego lidera w branży imprez odzieżowych. Jest więc dla nas, Polaków, znaczącym faktem, iż organizator targów, firma IGEDO, nagrodziła polską firmę Royal Col-



lection z Warszawy nagrodą Międzynarodowego Marketingu Mody Düsseldorf 2004. Targi są rozległe i oprócz kilkunastu hal wystawienniczych oferują miejsca do zjedzenia posiłku, bibliotekę, salon muzyczny i wystawę sztuki nowoczesnej. Po terenie targowym jeżdżą busiki, przewożące bezpłatnie widzów i handlowców. W tym roku dodatkowo łączyły tereny targów z centrum Düsseldorfu, ze słynnymi Koenigsallee i Kaiserwerther Strasse, pełnymi sklepów najslawniejszych domów odzieżowych świata i awangardowych butików.

Specjalnym sektorem targów jest Fashion Gallery – hala dla projektantów mody wchodzących na rynek z kolekcjami autorskimi, i pod własnymi nazwiskami. To najbardziej „zakrecone” miejsce targów, przez organizatorów nazwane „kreatywnym sercem” tej imprezy. Galeria wypełniona kolekcjami awangardowych projektantów, proponujących nowatorskie pomysły na modę, stale wypełniona tłumami widzów i ludzi z branży, robi wrażenie całkowitego pomieszania konwencji i stylów. Podzielona jest na sekcje, takie jak „Wewnętrzny krąg” niekonwencjonalnych kreacji, „Klub pracy twórczej” prezentujący modę awangardową, czy „Wioska” – prezentująca kolekcje łączące nowe trendy z wzorami tradycyjnymi i folkowymi, z pokazami mody powtarzanymi co kilka godzin. Galeria





jest idealnym miejscem do prezentowania twórczości młodych projektantów, wchodzących w świat biznesu odzieżowego, i to właśnie tutaj możemy rozpocząć naszą łódzką akcję promocyjną młodych projektantów i firm szyjących kolekcje dyplomowe (opis projektu w ramce obok).

Marszałkowi Markowi Ratuszniakowi towarzyszył przedstawiciel środowiska przedsiębiorców Włodzimierz Podstawa, przewodniczący Porozumienia Izby Gospodarczych Województwa Łódzkiego. Jednak to nie oglądanie kolekcji najnowszych propozycji na przyszły sezon letni, lecz długie rozmowy zdominowały program tej wizyty.

Kilka rozmów z przedstawicielami Konsulatu RP w Kolonii dotyczyło współpracy w dziedzinie promocji gospodarczej i handlowej w ramach imprez targowych i misji odbywających się w Niemczech, a zwłaszcza w okolicach Kolonii, miejsca wielu znaczących imprez targowych. Rozmowy zakończyły się ustaleniem programu działań, które pomogą nam w zaprezentowaniu oferty województwa łódzkiego na targach odzieżowych CPD i żywnościowych ANUGA w 2005 roku.

Równie ciekawe rozmowy z przedstawicielką organizatorów CPD Elke Soutteer – odpowiedzialną za Fashion Gallery, pomogły w ustaleniu zasad organizacyjnych i szczegółów naszego programu promocji projektantów – dyplomantów łódzkich uczelni i ich pierwszych kolekcji na tych targach. Współpraca dotyczyć będzie organizacji stoiska, prezentacji kolekcji i współpracy z mediami. Stoimy więc przed szansą na zaprezentowanie najlepszych dyplomów młodych projektantów z naszego województwa.

Na zakończenie spotkań marszałek Ratuszniak udzielił wywiadu dla rozgłośni radiowej Deutsche Welle, przedstawiając profil gospodarczy naszego regionu i jego najmocniejsze strony oraz cele wizyty naszej delegacji na targach w Düsseldorfie.

Oczywiście nie zabrakło spotkań naszej delegacji z przedstawicielami firm polskich, a tym łódzkiej firmy „Agma”. Ich oceny i doświadczenia pomogą w przygotowaniu skutecznego programu działań promocyjnych na nadchodzące lata.

W ocenie marszałka Ratuszniaka, idea promocji młodych projektantów przy ścisłej współpracy z ich promotorami i sponsorami kolekcji stwarza nam możliwości wspierania rodzimych producentów odzieży, walczących o swoje miejsce na rynku. W obliczu silnej konkurencji zagranicznej, nasze działania muszą doprowadzić do przetarcia nowych szlaków na europejskie wystawy i targi dla projektantów i producentów odzieży. Jak podkreślił marszałek, zaangażowanie Konsulatu RP w Kolonii i polskiego rządu może znacząco wzmocnić działania naszego samorządu i wy-



silki przedsiębiorców. Czas teraz na spotkania ze środowiskiem projektantów i producentów odzieży w naszym województwie oraz z izbami gospodarczymi, uzgodnienie zasad współpracy na naszym podwórku.

W ciągu najbliższych kilku tygodni reguły promocji wzornictwa i produkcji odzieży będą dopowiedziane do końca i w przyszłym roku rozpoczniemy program promocji, który nawet dla doświadczonych organizatorów targów CPD jest programem nowatorskim, czy wręcz pionierskim. Jednak nie jest jedynym, jaki można tam zrealizować. Hiszpańskie regiony, z pomocą swojej izby tekstylnej i dotacji hiszpańskiego rządu, stworzyły znakomitą prezentację swoich możliwości produkcyjnych w sektorze odzieżowym, z udziałem swoich firm. I nic nie stoi na przeszk-

dzie, aby i takie pomysły były realizowane przez izby naszego województwa.

Pracowita wizyta na targach nie dała nam okazji do przyjrzenia się kolekcjom, lecz obecność polskich dziennikarzy, także z naszego regionu, gwarantuje ciekawe relacje o tym, co dzieje się w branży. W naszej relacji prezentujemy zaledwie krótki kalejdoskop strojów i trendów, pokazywanych na targach, i zachęcamy łódzkich producentów do współpracy z samorządami gospodarczymi i terytorialnymi. Jako najsilniejszy ośrodek produkcji odzieżowej w Polsce musimy znaleźć wspólny język i sposoby skutecznego promowania naszych najmocniejszych stron, w tym tradycji produkcji odzieży i tekstyliów.

*Marek Makowski*

„Modne, bo łódzkie” to tytuł roboczy projektu, inspirowanego przez Departament Promocji i Współpracy Zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, którego celem jest promocja kilku naszych mocnych stron jednocześnie. Bez wątpienia jako województwo, które wytwarza ponad 50 proc. dochodu państwa z eksportu odzieży i tekstyliów i samo zyskuje połowę swych eksportowych dochodów z działalności przedsiębiorstw przemysłu lekkiego, musimy skupić swoją uwagę na promocji przemysłu odzieżowego i tekstylnego.

Nasz projekt dotyczy promocji młodych projektantów odzieży, prezentujących swoje kolekcje dyplomowe na corocznych galach. Naszym zamysłem jest przyznanie specjalnej nagrody dla najlepszego projektanta – nagrody w postaci prezentacji nagrodzonej kolekcji na targach CPD w Düsseldorfie przynajmniej dwa razy z rzędu. Pierwsza prezentacja dotyczyłaby kolekcji dyplomowej, nagrodzonej przez jurorów podczas gali dyplomowej, druga byłaby kolekcją przygotowaną samodzielnie we współpracy z firmą odzieżową – sponsorem kolekcji. W obu prezentacjach firma wspierająca młodego projektanta będzie miała możliwość prezentowania swoich materiałów promocyjnych.

Trudno o lepszy czas i miejsce dla takich prezentacji niż CPD w Düsseldorfie. W ramach „Fashion Gallery” młody projektant może prezentować kolekcję dyplomową, a później autorską, na stoisku i podczas pokazów pod swoim nazwiskiem. Oczywiście może zawierać kontrakty handlowe z udziałem firmy sponsorującej kolekcję; w ten sposób będziemy promować nie tylko nowe pomysły, lecz także produkcję odzieży, gdyż mamy nadzieję, że kolekcje znajdą nabywców.

Promując dyplomy będziemy promować ludzi, uczelnie, producentów i region. Jeden projekt, lecz wiele korzyści, jednak warunkiem sukcesu jest wytrwałość i dobra współpraca wszystkich zainteresowanych stron przez wiele miesięcy. Dzięki niej „Modne, bo łódzkie” stanie się naszym regionalnym przebojem!

# Pieniądze są, ale listonosz ich nie przyniesie...

Podobno ma na Polskę spaść deszcz europejskich pieniędzy. Czas pokaże, czy będzie to kapuśniaczek, czy też bardziej życiodajne krople. Jedno jest pewne: pieniądze nie popłyną, jeśli nie będzie się po nie wyciągać rąk.

dernizację. Całość ma kosztować 1,2 mln zł. Trzy kolejne projekty dotyczą budowy dróg. Jedna droga, o długości 5,5 km, z mostem na rzece Mrodze, wije się po obrzeżach parku krajobrazowego. Pani wójt wiąże z nią na-



Podczas Rol-Szansy, imprezy wystawienniczo-promocyjnej, którą rokrocznie organizuje oddział ODR w Piotrkowie Trybunalskim, Piórkowscy otrzymali tytuł wojewódzkiego mistrza AGROLIGI.

Wszak dziesiątki zakładów wzbogaciły się już o nowe urządzenia, technologie. W sumie około 300 mln euro wpłynęło do województwa łódzkiego poprzez brukselskie programy. Dzięki unijnym pieniądzom najbardziej zmieniły się zakłady przetwórstwa spożywczego – młeczarnie, rzeźnie, masarnie.

Żeby przekonać się, ile złotych przekazano do tej pory z unijnego budżetu na konto konkretnej gminy, wybraliśmy się do Dmosina, gdzie funkcję wójta sprawuje już trzecią kadencję Danuta Supera. Pani wójt podkreśla, że „nawet unia pieniędzy nie daje za nic, ani też listonosz nie przynosi ich do domu; wnioski trzeba dobrze umotywować”.

W ramach programu SAPARD gmina otrzymała 400 000 zł, dołożyła drugie tyle i drogę w Dmosinie II wybudowano. Także wodociąg w Koziołkach, gdzie wsparcie unii sięgało 100 000 zł. Z kolei w ramach programu Aktywizacja Obszarów Wiejskich kończy się remont świetlicy w szkole podstawowej. Należy pamiętać, że inwestycje prowadzone w ramach programów unijnych były do tej pory finansowane w połowie z budżetu europejskiego. O drugą część gmina musiała wystarać się sama.

Teraz nadchodzi era programów strukturalnych. W Urzędzie Marszałkowskim złożono wnioski na dofinansowanie czterech projektów. Przyznane środki przyspieszyłyby planowane termooციeplenie szkoły i jej mo-

dzieje na wyraźny wzrost zainteresowania walorami turystycznymi, jakie niewątpliwie posiada gmina Dmosin. Budowa tej drogi to koszt 3,5 mln złotych i bez wsparcia z zewnątrz wydatek ten musiałby być odłożony. Kolejne dwa odcinki dróg: Kraszew, Nadolna i Kałęczce, w sumie 4,5 km, wymagałyby zewnętrznego finansowania w kwocie 1,7 mln zł. Gmina bardzo liczy na te pieniądze.

W siedzibie gminy uruchomiono punkt informacyjny, w którym doraznie zatrudniono cztery osoby, a ponadto przeszkolono dwóch pracowników urzędu, tak by mogli stale

współpracować z mieszkańcami gminy, zachęcać do wypełniania wniosków o pieniądze.

Gmina Dmosin w całości zakwalifikowana została do terenów o niekorzystnych warunkach gospodarowania. Wszyscy właściciele gospodarstw mają zatem prawo do ubiegania się o dodatkowe 33 euro za hektar, niezależnie od 55 euro dopłaty bezpośredniej.

Gmina wzbogaciła się ostatnio o wspaniałą, istic światowej rangi, zakład przetwórstwa spożywczego – ubojnię drobiu w Woli Cyrurowej, wybudowaną przez państwa Teresę i Jerzego Piórkowskich. Inwestycja ta pochłonęła miliony złotych i praktycznie nie mogłaby być realizowana bez wsparcia pieniędzmi z programu SAPARD. W piętnaście miesięcy powstał zakład, w którym zatrudniono około 100 osób (sieć własnych sklepów i hurtowni), współpracujący ze stu hodowcami, producentami żywca drobiowego, gwarantując im zbyt. Jest to rodzinny zakład. Synowie państwa Piórkowskich nie szukają nigdzie indziej pracy, będą doskonalili to, co osiągnęli ich rodzice. A przedsiębiorstwo ma szansę rozwijać się, gdyż Jerzy Piórkowski myśli już o uruchomieniu wytwórni karmy dla zwierząt. W ten sposób zagospodaruje odpady mięsne. Będą zatem kolejne miejsca pracy.

Z kolei Anna i Wojciech Węgrzynowscy zadomowili się w Kołacinku, gdzie pani Anna prowadzi gospodarstwo agroturystyczne. Posiadłość, którą kupili parę lat temu, nazwali „Cichy Zakątek”. Po skończeniu SGGW w Warszawie widzieli swą przyszłość tylko na wsi. Powoli, pod nadzorem konserwatora, restaurują dworek, który nabyli w Kołacinku. W budynku, który kupili od sąsiada, mogą przyjąć kilkanaście osób. Do tej pory Węgrzynowscy nie występowali o unijne środki, choć rodzaj działalności, którą prowadzą w terenie wiejskim, ma szansę na europejskie wsparcie. Czy za Węgrzynowskimi pójda inni mieszkańcy malowniczej gminy Dmosin?

Anna Orzechowska



Anna Węgrzynowska w Kołacinku stworzyła przystań dla tych, którzy lubią wypoczywać w ciszy, na łonie natury.





# WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE A POCZUCIE WSPÓLNOTY REGIONALNEJ

W 1919 r. władze niepodległej od niedawna Polski dokonały podziału jej centralnych obszarów na województwa, w tym również utworzono województwo łódzkie. Bieg dziejów spowodował, że od okresu rozdrobnienia dzielnicowego aż do tego czasu obszary powstałego właśnie wtedy województwa łódzkiego, nazywane dzisiaj przez wielu archeologów, historyków, geografów, językoznawców i etnografów Polską środkową, wchodziły w skład różnych jednostek administracyjnych, nie stanowiąc nigdy jednolitej całości. Istniały tu kolejno dość liczne księstwa, ziemie, województwa, departamenty i gubernie. Spowodowało to zanik wśród mieszkańców własnej całościowej historycznej świadomości regionalnej.

Procesy ekonomiczne spowodowały jednak, że na obszarze środkowopolskim od XIX w. pod względem gospodarczym zaczęła dominować Łódź, integrująca rozległy obszar ziem polskich. Stopniowo też Łódź uzyskała pozycję autentycznej metropolii, równorzędnej wobec tych miast, które uważamy za metropole polskich dzielnic (krain historyczno-geograficznych).

Powstanie województwa z czasem wywołało dyskusję o odrębności terytorium położonego nad górną Wartą, Bzurą i środkową Pilicą. Bowiem region ten w ciągu dziejów nie wykazywał wyraźnej przynależności do żadnej z głównych krain historyczno-geograficznych Polski. Toteż stopniowo, lecz w miarę szybko, obok różnorodnych powiązań, zaczęły narastać sentymenty i próby określenia wspólnych tradycji historycznych. Zasadnicze znaczenie miał zwłaszcza okres po II wojnie światowej, gdy Łódź stała się metropolią wyposażoną we wszelkiego rodzaju instytucje i urzędy, odpowiadające miastu tej skali wielkości. Powstało tu bowiem siedem wyższych uczelni państwowych oraz szereg placówek kulturalnych, medycznych i innych. W latach 1945-47 Łódź była nieoficjalną stolicą Polski. Pojawiło się jednak kilka problemów dyskusyjnych.

Z jednej strony pojawił się pogląd, że województwo łódzkie nie jest regionem historycznym, lecz zupełnie nowym regionem o dziewiętnastowiecznej przemysłowej genezie, obejmującym peryferyjne tereny trzech dzielnic: Wielkopolski, Mazowsza i Małopolski. „Siłą, która spaja wewnętrzne tworzące go dawne, przejściowe pograniczne obszary jest wielka metropolia, do jakiej urosła Łódź w XIX w.” (M. Koter, S. Liszewski, A. Suliborski).

Z drugiej strony pojawił się pogląd, że zasadniczy trzon województwa łódzkiego to kraina od wieków odrębna, nieprzynależąca terytorialnie do żadnej innej z historycznych dzielnic Polski. Archeolodzy dowodzili, że jeszcze przed powstaniem państwa polskiego żyło tu kilka słowiańskich plemion, wyróżniających się poziomem rozwoju gospodarczego i społecznego od innych ziem polskich. Historycy twierdzili, iż w okresie wczesnopiastowskim istniało jedno duże namiestnictwo z siedzibą w Łęczycy, potem rozległe księstwo dzielnicowe, które dopiero w XIII w. rozpadło się na mniejsze. Stało się to przyczyną późniejszych podziałów terytorialno-administracyjnych, czemu kres położył dopiero rok 1919 r.

Drugim problemem stała się dyskusja w sprawie nazwy obszaru naszego województwa, na wzór nazw innych krain Polski. Przypomniano nazwy dawnych ziem łęczyckiej, sieradzkiej i rudzkiej (wieluńskiej), z czasem zastępując je określeniem „region łęczycko-sieradzki”. Już w latach II Rzeczypospolitej pojawił się taki termin jak „Polska środkowa” co ma oznaczać zarówno położenie w środku etnicznych ziem polskich, jak również pomiędzy dwiema innymi Polskami: Wielkopolską i Małopolską. Biorąc pod uwagę się przyciągania Łodzi w czasach obecnych jako wielkiej metropolii, ośrodka przemysłu, handlu, nauki, kultury, usług socjalnych od lat 50.,

a zwłaszcza 60. XX w., zaczęto też używać określeń „region łódzki lub „ziemia łódzka”. Jednak pochodzenie nazwy krainy od nazwy miasta sprowadza ją do rangi dawnych jednostek administracyjnych niższego szczebla, których w przedrozbiorowej Polsce było aż kilkadziesiąt. Nie jest więc nazwa ziemia łódzka równorzędna wobec takich nazw, jak Pomorze, Śląsk czy innych głównych dzielnic naszego kraju. Względy ekonomiczne powodują iż zmiana nazwy województwa nie jest obecnie możliwa. Zdaniem wielu, warto jednak o tym pomyśleć w bardziej odległej przyszłości. Region nasz zasługuje bowiem na nazwę, która nobilituje. Dobrze byłoby również, aby wywodziła się ona z okresu plemiennego.

Niezależnie od powyżej omówionych kontrowersji, obecnie wskazuje się na wspólną odrębność ziem położonych w środku dzisiejszej Polski, które od 1999 r. znów znalazły się w granicach województwa łódzkiego. Już od okresu plemiennego ziemie te wykazywały dużą swoistość rozwoju na tle innych obszarów naszego kraju. Od zarania naszej państwowości cechą charakterystyczną naszego obszaru była środkowość w stosunku do całości polskiego terytorium, a równocześnie peryferyjność w stosunku do wszystkich głównych ośrodków tworzącego się piastowskiego państwa. Ziemie środkowopolskie od wieków i nadal współcześnie wyróżniają swoistości gwarowe i kulturowe, odmienne zasady współżycia społecznego i poziom rozwoju gospodarczego. W ramach naszego województwa narasta też u mieszkańców poczucie regionalnej identyfikacji, poczucie bycia wspólnotą. Zasługuje też, by było na mapie kraju traktowane jako odrębna dzielnica w środku Polski.

*Zbigniew Wojtkowiak*

# 65. ROCZNICA WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

1 września w Wieluniu odbyły się ogólnopolskie uroczystości upamiętniające 65. rocznicę wybuchu II wojny światowej. W uroczystościach uczestniczyli prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, wicemarszałek Sejmu Józef Zych, przedstawiciele władz samorządowych województwa łódzkiego z marszałkiem Stanisławem Witaszczykiem oraz setki mieszkańców ziemi wieluńskiej.

1 września 1939 roku o godzinie 4.40, a więc pięć minut wcześniej niż w Westerplatte, niemieckie bombowce z lotniska w pobliskiej Praszce zaatakowały bezbronny Wieluń. Bombardowania trwały nieprzerwanie do godziny 15. Zniszczeniu uległo ok. 75 proc. zabudowy miasta, w tym wpisana w 1934 roku na listę dziedzictwa kulturowego Europy zabytkowa Starówka oraz szpital miejski. Zginęło około 1200 osób.

Prezydent Kwaśniewski odsłonił tablicę



cy brutalnie złamali konwencje genewskie. Zbombardowali otwarte miasto, nie oszczędzając

mieszkańców, a miasto zostało zniszczone w 75 procentach – dodał.

Polska była pierwszą ofiarą hitlerowskiej agresji, ponieważ – jak powiedział prezydent – pierwsi stawiliśmy tak zdecydowany opór ekspansji faszyzmu.

Aleksander Kwaśniewski przypomniał, że na kilka miesięcy przed wybuchem działań wojennych polski minister spraw zagranicznych, pułkownik Józef Beck, wypowiedział w Sejmie pamiętne słowa: „W życiu państw i narodów jest tylko jedna rzecz bezcenna. Tą rzeczą jest honor”.

Prezydent zaznaczył, że Polska ma wielki dług wdzięczności zaciągnięty wobec obrońców kraju, który – jak mówił – trudno spłacić, „bo nie można zwrócić utraconych lat, nie da się wskrzesić najbliższych ani też zmienić biegu ludzkich losów”.

Zgromadzonym na uroczystości kombatantom Aleksander Kwaśniewski wyraził wielkie uznanie za „chwałę, jaką na zawsze okryli mundur żołnierza polskiego”.

M.M.



upamiętniającą ten bestialski atak terrorystyczny. Następnie w obecności zaproszonych gości i licznie zgromadzonych mieszkańców miasta wręczył odznaczenia i nominacje oficerskie kombatantom II wojny światowej.

Oficjalne uroczystości zakończyła defilada kompanii reprezentacyjnej Wojska Polskiego oraz pocztów sztandarowych.

– Wojna totalna, nierozróżniająca między cywilami i wojskowymi, mająca na celu masową eksterminację, 1 września 1939 r. stała się faktem – powiedział w Wieluniu prezydent Aleksander Kwaśniewski.

Jak podkreślił prezydent, już pierwszego dnia wojny właśnie tu, w Wieluniu, hitlerow-

dzając również szpitala oznaczonego czerwonym krzyżem. Śmierć poniosło blisko 1200





# POWRÓT DO ŁODZI

Rozmowa z profesorem Uniwersytetu Łódzkiego Markiem Koterem

– *Dlaczego w 1919 roku, gdy rodziło się województwo łódzkie, na jego stolicę wybrano Łódź, a nie np. Piotrków czy Kalisz?*

– Łodzianie już wcześniej starali się o to, by ich miasto zostało stolicą guberni, jednak nic z tego nie wyszło. A przecież Łódź przygotowywała się do nowej roli, tworząc np. zaplecze biurowo-urzędnicze. Gdy dotarła tu kolej, Łódź uzyskała status miasta gubernialnego, choć siedziba władz gubernialnych nadal znajdowała się w Piotrkowie. Niewątpliwie Łódź była w tym czasie miastem przemysłowym, szybko rozwijającym się, i brak władz gubernialnych odbierano tu jako swoistą dyskryminację. Dlaczego zwlekano z przeniesieniem siedziby gubernatora do Łodzi? Może bano się żywiołu robotniczego...

– *Czy patrząc z perspektywy 85 lat można powiedzieć, że wybór Łodzi na centrum nowego województwa był dobrą decyzją u progu odzyskania przez Polskę niepodległości?*

– Jeśli spojrzymy na Łódź przez pryzmat 85 lat i zadań, jakie stawia przyszłość w związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej – uważam, że była to dobra decyzja. Kształt województwa z 1919 roku nawiązywał do starych podziałów dzielnicowych w Polsce. Tzw. prowincja łęczycka należała kiedyś do największych, choć jej oś w przeciwieństwie do innych dzielnic stanowiła nie rzeka, a dział wodny. Poczucie jedności tego obszaru funkcjonowało bardzo długo. Niestety, Łęczyca z czasem została zdegradowana, a na plan pierwszy wysunęła się Łódź. Dzisiejszy kształt województwa w dużej części nawiązuje do tej koncepcji.

– *Ale podział z 1919 roku nie prze-trwał próby czasu...*

– Po 1938 roku województwo zmieniło kształt, przesunięto je z części wielkopolskiej ku mazowieckiej, tracąc m.in. Kalisz, Konin i Turek. To rozwiązanie było korzystniejsze.



– *Czy nasz region można wciąż nazywać za prof. Dylikiem owym województwem bez antenatów, czyli bez przeszłości?*

– Tak. Niedawno Ossolineum we Wrocławiu zorganizowało wystawę map Polski od XV wieku. Zaskoczę pana, na XVIII-wiecznych mapach były Łagiewniki, Chojny, ale nie było Łodzi. Nikt o niej nie wiedział, znajdowała się daleko od ważnych szlaków, nikt do niej nie przyjeżdżał. Tak było do czasów Rembieleńskiego i Staszica.

– *Co dziś jest mankamentem tego województwa?*

– Najważniejszym problemem jest teraz kryzys przemysłu. Ukształtowała się tu monokultura z przemysłem lekkim, która okazała się balastem nie do przezwyciężenia przez wiele lat. Gdyby nie centralizm w gospodarce powojennej, ten przemysł sztucznie podtrzymywany już

dawno przestałby istnieć, jak to się stało chociażby w Lyonie czy Manchesterze. Gdy pojawił się wolny rynek i konkurencja, przemysł włókienniczy musiał upaść. Choć były próby zmiany tej monokultury, nie udało się generalnie zmienić obrazu miasta. Skutki tego są dziś tragiczne. Mankamentem Łodzi jest też brak autostrad i dróg ekspresowych, co pogarsza i tak złą sytuację przetargową.

– *W jakim kierunku powinny zmierzać zmiany w tym województwie?*

– Gdy wazyły się losy aktualnego podziału administracyjnego kraju, byłem zwolennikiem większych regionów, ale wybrał inny wariant. Moim zdaniem kilka województw w kraju jest tworami sztucznymi i słabymi. Teraz obserwujemy nacisk na stworzenie woj. koszalińskiego. Chyba trzeba było być konsekwentnym i stworzyć 17 województw. Jeśli zaś idzie o region łódzki, mięsi się o znakomicie w standardach Europy. Brakuje oczywiście lotniska z prawdziwego zdarzenia i autostrad. Nie przewiduję zatem zbyt wielu zmian terytorialnych, natomiast bardzo dyskusyjna jest dzisiejsza struktura słabych powiatów, nie dysponujących własnymi dochodami.

Z powodzeniem moglibyśmy zmniejszyć liczbę powiatów nawet o połowę.

– *Jakie perspektywy widzi pan dla tego regionu?*

– Dziś najważniejsze miasto regionu przeżywa wielki kryzys, podobne procesy występują w mniejszych ośrodkach województwa. Jeśli nie dokona się rewizji różnorodnych programów, choćby budowy autostrad w Polsce, i nie stworzy znaczącej infrastruktury, jeśli nie nastąpi odrodzenie przemysłu – przegramy przyszłość Łodzi i całego regionu. Autostrady i przemysł mogą przecież przyciągnąć inwestorów. Mamy już znaczący potencjał naukowy i inne atuty, teraz potrzebne jest odrodzenie Łodzi. To paradoks, że ten przemysłowy region przekształca się powoli w rolniczy.

*Rozmawiał: Ryszard Poradowski*

# SAMORZĄDOWE JUTRO SIERADZA

Dzisiaj mamy dwa Sieradze: stary i nowy, napisał Ziemowit Skibiński we wstępie do autorskiego albumu Ryszarda Sierocińskiego, prezesa Sieradzkiego Towarzystwa Fotograficznego, z reprodukcjami dawnych pocztówek i zdjęciami współczesnej zabudowy, przytaczając spostrzeżenie miejscowego poety, że w wieżowcach z wielkiej płyty ludzie zawieszają nastrojowe pejzaże dawnych zaułków miasta, zaś w starym budownictwie nie ma zachwytów nad nowoczesnością okolicznej architektury...

Dzisiejszy, prawie 50-tysięczny Sieradz z 14-procentową stopą bezrobocia, łapie swój „drugi oddech”. Na środku ulicy przewodniczka harcerskiej grupy wycieczkowej opowiada, że tu urodził się pionier światowej kosmonautyki Ary Sternfeld oraz Antoine – słynny paryski fryzjer filmowych gwiazd, który chesał także koronowane głowy współczesnej Europy. Wyjaśnia też, że Sieradz to jedna z najstarszych osad słowiańskich, znana od czasów prehistorycznych. W XII wieku arabski geograf Al Idrisi wymienił tę nazwę w zapiskach swoich podróży obok Gniezna, Krakowa i Wrocławia...

Na gospodarczej mapie miasta znalazło swe miejsce ponad 3700 podmiotów gospodarczych. Tu mieszczą się filie wyższych uczelni państwowych i prywatnych, specjalistyczne zakłady budowlane, elektroniczne, farmaceutyczne, spożywcze i tekstylne – nie wspominając przedsiębiorstw komunalnych ani drobniejszych firm, działających w handlu, usługach, gastronomii czy w transporcie. Potencjalnym możliwościom Sieradza zaufało już wielu przedstawicieli uznanych koncernów zagranicznych: niemieckich, francuskich, szwedzkich, włoskich i amerykańskich.

Do atutów zaliczany jest dobrze rozwinięty system telekomunikacji, podziemna sieć instalacji wodno-kanalizacyjnej, gazowej, ciepłowniczej – obejmująca niemal całą zabudowę. Obok Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej – przy trasach wylotowych w

kierunku Łodzi, Poznania, Wrocławia, Turku – swoje miejsce znalazły cztery miejskie strefy gospodarcze. Dla dwóch z nich sporządzony już został kompletny plan zagospodarowania przestrzennego.

– Lokalna gospodarka odpadami będzie wkrótce usprawniona i zrjonalizowana – informuje Mariusz Wróbel, rzecznik prasowy prezydenta Sieradza. Szczegółowy plan zarządzania został przyjęty przez Zgromadzenie Wspólników Związku Komunalnego Gmin „Czyste miasta, czysta gmina”. Związek grupuje 19 gmin miejskich oraz wiejskich z 5 powiatów. Do największych należą: Ka-



lisz, Sieradz i Turek. Cel, jaki stawia przed sobą ta organizacja, to działanie na rzecz poprawy środowiska oraz upowszechnianie wiedzy ekologicznej. Dotychczasowe składowiska zostaną zamknięte. Ich zadania przejmie „Orli Staw” – zakład unieszkodliwiania i utylizacji odpadów komunalnych w Prażuchach Nowych (gm. Ceków Kolonia) oraz stacja przeładunkowa w Sieradzu. Obydwa obiekty mają powstać i rozpocząć działalność w 2006 r. Pieniądze na ten cel, w wysokości ponad 15,5 miliona euro, pochodzą z funduszu ISPA, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz środków własnych gmin. Zakład ten ma zapewnić kompleksową segregację odpadów komunalnych w systemie „suche-mokre”. W Kaliszu, Sieradzu i Tur-

ku powstaną w 2008 r. parki kontenerowe, które będą wprowadzać akcję selektywnej zbiórki śmieci. Uruchomienie i całościowe wdrożenie systemu gospodarki odpadami powinno zakończyć się do 2010 r. Wtedy nastąpi ostateczne zamknięcie i rekultywacja wszystkich dotychczasowych wysypisk.

Przy okazji warto też podkreślić, że na przełomie 1999/2000 roku radni przyjęli dwa bardzo istotne dokumenty: „Strategię rozwoju Sieradza do 2010 roku” oraz „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego”, które wyznaczają priorytety na najbliższe lata. W przekonaniu samorządowców – właśnie poprzez konkretne zadania i jasno sprecyzowane potrzeby łatwiej ubiegać się o finansową pomoc z funduszy akcesyjnych Unii Europejskiej.

Prezydent miasta Barbara Mrozowska-Nieradko przytacza list intencyjny, który podpisali także prezydenci: Kutna, Piotrkowa Tryb., Skierniewic i dyrektor Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi. Sygnatariusze tego listu wyrazili gotowość współpracy w ramach projektu pod nazwą „Europejskie sceny regionu łódzkiego”, który ma być finansowany ze środków Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Pozwoli to na uruchomienie w tych miastach filii łódzkiego teatru, zarówno dla okolicznych mieszkańców, jak i przyszłych aktorów, wywodzących się z pobliskich miejscowości.

Równie istotnym przedsięwzięciem sieradzkich samorządowców jest umowa o współpracy w ramach regionalnej platformy cyfrowej, zawarta 31 maja 2004 r. przez trzy sąsiadujące powiaty: wieluński, sieradzki i wierzusowski oraz pięć gmin wchodzących w skład tych powiatów. W tym wypadku – podkreśla prezydent Barbara Mrozowska-Nieradko – chodzi o przygotowanie do realizacji, a następnie – po uzyskaniu środków z kasy Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – wspólne wdrożenie elektronicznego obiegu i wymiany dokumentów oraz ich archiwizacji i świadczenie dla ludności usług elektronicznych, łącznie z wykorzystywaniem podpisu elektronicznego. Pozwoli to na załatwianie bieżących spraw urzędowych przez Internet i likwidację tłoku w korytarzach biur samorządowej administracji.

Jerzy Gałęba



# Sesja bardzo szczególna



Taka właśnie sesja należała się województwu łódzkiemu w 85. rocznicę jego narodzin. (Szerzej o uroczystej sesji i obchodach 85. rocznicy powołania województwa łódzkiego piszemy na s. 12-13).

Przewodniczący sejmiku wyraził radość z tak licznego przybycia gości, podkreślił w swoim wystąpieniu ogromną wagę tożsamości mieszkańców województwa, identyfikowania się ze swoim regionem. Jest to bardzo istotne w dobie obecności Polski w zjednoczonej Europie, w której regiony będą miały coraz większe znaczenie. Wspólna tożsamość powoduje przyjazny klimat dla inwestorów, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Odgrywają oni ogromną rolę w gospodarczym i społecznym rozwoju województwa.

Na potrzebę integracji wszystkich mieszkańców województwa zwrócił też

uwagę marszałek województwa Stanisław Witaszczyk. Podkreślał walory regionu, mówił o przemianach, które nie zawsze są dostrzegane przez mieszkańców. Województwo rozwija się między innymi dzięki środkom finansowym z programów Phare, Sapard, z Zintegrowanego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, z programów strukturalnych. Dzięki nim województwo staje się coraz bardziej przyjazne dla inwestorów. Z tym

faktem samorząd województwa wiąże nadzieje na nowe miejsca pracy, na ograniczanie bezrobocia.

Zabierając głos, prezydent Łodzi Jerzy Kropiwnicki z naciskiem podkreślił konieczność doskonalenia łączności Łodzi ze stolicą Polski, jak również ze światem. Nie może być tak, żeby 130 km pomiędzy największymi miastami w naszym kraju pokonywać samochodem w dwie i pół godziny albo jeszcze dłużej. Konieczne są autostrady i drogi szybkiego ruchu. Ze światem powinno połączyć Łódź lotnisko, wybudowane w okolicy Rawy Mazowieckiej, czyli w samym centrum Polski. Autostrada i lotnisko mają być dla Łodzi bramą wjazdową do Europy i świata.

Składając życzenia gospodarzom 85-letniego jubilatą, Jacek Saryusz-Wolski wyraził nadzieję, że w niedługim czasie samorząd województwa podpisze umowy



o współpracy z wieloma innymi regionami w Europie. Przyczyniłoby się to do zdynamizowania rozwoju Łodzi i województwa.

O kształtowaniu się województwa łódzkiego na przestrzeni dziesięcioleci mówił rektor Uniwersytetu Łódzkiego prof. Wiesław Puś.

Przewodniczący delegacji, przybyli do Łodzi na 85-lecie województwa, zaprezentowali walory swoich regionów. Multimediale treści wzbudzały zainteresowanie obecnych, co dobrze wróży wzajemnym kontaktom.

Kulminacyjnym momentem uroczystej sesji była umowa o współpracy pomiędzy województwem łódzkim i regionem Csongrad, którą podpisali marszałkowie obydwu regionów Stanisław Witaszczyk i Jozef Otto.

### Goście ze Styrii u przewodniczącego sejmiku

Członkowie delegacji austriackiej, którzy przybyli na uroczystości związane z 85-leciem województwa, spotkali się z przewodniczącym Sejmiku Województwa Łódzkiego dr. Michałem Kasińskim. Wyrazili wolę



Goście ze Styrii u Michała Kasińskiego

nawiązania bliższych kontaktów pomiędzy Styrią i województwem łódzkim, co ma być potwierdzone podpisaniem umowy o współpracy, która zostanie podpisana podczas obchodów Dni Austrii w Łodzi. Jest duża przestrzeń do wypełnienia zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i kulturalnej czy społecznej. Członkowie delegacji są radnymi regionalnego parlamentu, w którym zgodnie współpracują wszystkie trzy prawicowe partie z partią ludową.

Rozmowy toczyły się także wokół prawa europejskiego i jego transmisji do poszcze-

gólnych regionów zjednoczonej Europy. Regionalni parlamentarzyści podkreślali, że do tej pory, choć minęło już 10 lat od wejścia do wspólnoty europejskiej, są zaskakiwani prawnymi detalami. Największa ich część dotyczy ochrony środowiska. Są zobowiązani co kwartał dokonywać przeglądu i porównania prawa europej-

skiego z prawem regionalnym. Wyniki te przedkłada następnie rząd federalny Styrii w Brukseli.

Przewodniczący delegacji austriackiej Franc Macjen zaprosił dr. Michała Kasińskiego do złożenia wizyty w Styrii.

### Oddać czy zatrzymać?

Wyjątkowo pracowity sierpień mieli członkowie Komisji Rozwoju Gospodarki. Odwiedzili oni wszystkich sześć gmin, których wójtowie zwrócili się do samorządu województwa z prośbą o przekazanie

gminom za symboliczną złotówkę budynków, gdzie mieszczą się bądź mieściły kiedyś gminne ośrodki zdrowia. Chodzi o nieruchomości w Lipcach Reymontowskich, Słupi, Dłutowie, Drużbicach, Klukach i Rzaśni. Radni pragnęli zapoznać się szczegółowo z tym problemem, albowiem na nich spocznie niebawem ewentualne poparcie prośby wójtów bądź jej odrzucenie. Stan faktyczny będą prezentować podczas sesji. Spotkali się dlatego w każdej gminie z wójtem i członkami rady.

Niemal w każdym wypadku sytuacja rysuje się inaczej. W jednej gminie drzwi ośrodka zdrowia zamknięte są na cztery spusty, tak jak w Dłutowie, natomiast w innej, tak jak w Drużbicach, cały parter ośrodka funkcjonuje, wymieniono ogrzewanie na olejowe, teren wokół ośrodka jest zadbany. Wójt Szczepan Chrzęst nosił się z zamiarem zorganizowania tam centrum leczniczo-rehabilitacyjnego. Gmina miała nawet na ten cel środki, ale, nie będąc właścicielem, nie zdecydowano o inwestowaniu. Tymczasem nieruchomość jest we władaniu szpitala w Bełchatowie (to także jednostka podległa samorządowi województwa). Szpital nie ma pieniędzy ani na remont, ani na unowocześnienie ośrodka.

Do budynku, w którym mieścił się kiedyś ośrodek zdrowia w Dłutowie, wójt Barbara Szymańska przeniosłaby Urząd Gminy, natomiast zwolnione pomieszczenia dobrze spełniałyby rolę przychodni zdrowia ze specjalistycznymi poradniami i opieką społeczną. Pani wójt czeka na uwłaszczenie majątku. W Lipcach Reymontowskich i Słupi wójtowie nie wydają pieniędzy na remonty nieswoich nieruchomości, mury budynków straszą zatem wyglądem. Podobnie jest w Rzaśni. Z kolei w Klukach sytuacja jest bardziej złożona, bowiem o kupno ośrodka ubiega się osoba, która jest tam lekarzem. W dobie prywatyzacji nie wydaje się to niczym dziwnym, budzi jednak kontrowersje wśród radnych. Większość radnych podziela opinię, że nieruchomości, będące ośrodkami zdrowia, bądź te, które nimi były w przeszłości, należy zwrócić samorządom gminnym, a gminom należy się zwrot tego, co tam wybudowano wiele lat temu, w dodatku przy dużym udziale społecznym mieszkańców gminy. Podobnego zdania jest wicemarszałek województwa Anna Pilarska, która uczestniczyła we wszystkich wyjazdowych posiedzeniach komisji.

Oczywiście, w akcie notarialnym należy zaznaczyć, że obiekt ma służyć mieszkańcom gminy zgodnie z jego pierwotnym przeznaczeniem. Problem związany z nieruchomościami, które stanowią własność województwa łódzkiego, ma różne odcie-



Komisja Rozwoju Gospodarki



nie. Z pewnością będzie szczegółowo dyskutowany podczas sesji sejmiku.

## W Łasku bezpieczniej

U progu nowego roku szkolnego przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Jarosław Berger zarządził wyjazdowe posiedzenie komisji w Łasku. Nic nie dzieje się bez przyczyny. Właśnie w Łasku, mieście i powiecie, układa się wręcz modelowo współpraca tych, którzy zawodowo odpowiadają za bezpieczeństwo, czyli władz samorządowych, policji, straży z nauczycielami, a także księżmi. Komendant powiatowy policji Krzysztof Woskowski nie zmieścił się nawet w danym mu na posiedzeniu czasie, żeby opowiedzieć o wszystkich przedsięwzięciach. Skupił się na działaniach eliminujących zagrożenia, a także inicjatywach, mających służyć bezpieczeństwu dzieci i młodzieży.

Z powodzeniem realizowane są w Łasku programy „Bezpieczna szkoła” oraz „Policja na wsi”. Funkcjonariusze policji na co dzień współpracują z nauczycielami w dziedzinie zapobiegania narkomanii, uczą młodzież zachowania nad wodą, mówią o zagrożeniach, wynikających z uczestnictwa dzieci w pracach polowych. Współpracują również z Poradnią Psychologiczno-Zawodową, co przynosi bardzo dobre rezultaty w zakresie likwidacji przemocy, agresji i narkomanii.

W czasie posiedzenia komisji w Łasku wiele uwagi poświęcono potrzebie intensy-



Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

fikacji działań w ramach Krajowego Systemu Ratownictwa. Należy mieć świadomość, że np. w Warszawie pomoc poszkodowanym w wypadku nadchodzi w ciągu 8 minut, natomiast najdłuższy, średni czas w kraju wynosi 3 godziny! Wyłania się potrzeba organizowania gminnych centrów reagowania.

Członkowie komisji uczestniczyli w praktycznych zajęciach policjantów i strażaków z młodzieżą na temat zasad ruchu drogowego, bezpiecznego poruszania

się na drogach i zachowania w sytuacjach zagrożenia. Zajęcia odbywały się najpierw na boisku szkolnym, a potem w domu kultury, gdzie Tadeusz Zagajewski z Fundacji „Europa 2010” w formie fantastycznej zabawy nauczał dzieci zasad, których bezwzględnie muszą przestrzegać jako piesi. Taka lekcja przydałaby się w każdej gminie, w każdej szkole.

*Dział „Z prac sejmiku” redaguje  
Anna Orzechowska*

## Integracja i rehabilitacja z harcerzami

Warto wspomnieć o inicjatywie Hufca Łódź-Widzew, który w czasie wakacji bardzo owocnie wykorzystał wszystkie swoje

trzy bazy – w Białym Borze, Zarzęcinie i Jarosławcu. Z wypoczynku w nich skorzystało tego lata 2000 harcerzy. Godna



uwagi jest inicjatywa hufca dotycząca zorganizowania prawdziwie integracyjnego obozu w Jarosławcu nad morzem. Obok harcerzy uczestniczyła w nim młodzież z ośrodków szkolno-wychowawczych, a także 100-osobowa grupa dzieci z Białorusi, Litwy, Rumunii, Hiszpanii, 40-osobowa grupa dzieci z łódzkiego hospicjum oraz dzieci niesprawne ruchowo.

Dla wszystkich dzieci była to prawdziwa frajda, natomiast dorosłym ów obóz integracyjny uświadomił wiele braków w wyposażeniu zaplecza i konieczność jego modernizacji. Normy unijne przewidują mianowicie konieczność utrzymania określonych standardów w przygotowywaniu posiłków. Ale trzeba wyłożyć na to środki. Druhna Jolanta Waszkowska ocenia ten wydatek na 170 000 złotych. Ponieważ jednak uczestnictwo w takim zintegrowanym obozie daje znakomite efekty w rehabilitacji i resocjalizacji dzieci, pieniądze na wyposażenie harcerskiej bazy mogłyby wyasygnować zarówno władze miasta, województwa, jak i sponsorzy.

*A.O.*

# Obchody jubileuszu 85-lecia województwa łódzkiego

Uroczystą mszą w bazylice archikatedralnej 3 września 2004 r. rozpoczęły się obchody 85-lecia istnienia województwa łódzkiego. W mszy uczestniczyli członkowie zarządu województwa z marszałkiem Stanisławem Witasz-

wszystkim, dzięki którym możemy cieszyć się wolnością, dzięki którym przetrwał nasz język i nasza kultura. (...) Dzisiaj pragniemy, byście przyłączyli się do nas, pracując na rzecz rozwoju ziemi łódzkiej. Wspólna i ciężka praca



Złożenie wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza w Łodzi.

czykiem, radni sejmiku z przewodniczącym Michałem Kasińskim, władze Łodzi z prezydentem miasta Jerzym Kropiwnickim, wicewojewoda Artur Ostrowski oraz przedstawiciele wojska, policji, kombatantów i harcerzy. Po mszy odbyła się uroczystość złożenia kwiatów na Grobie Nieznanego Żołnierza. Marszałek w wystąpieniu skierowanym do kombatantów walk o wolność i niepodległość podkreślił, że: „uczujemy się w obowiązku oddawać cześć tym

mieszkańców naszego województwa musi przynieść owoce w przyszłości. W dobie wolności, kiedy bez kompleksów możemy jako mieszkańcy województwa łódzkiego powiedzieć, że jesteśmy częścią Europy regionów, patrzymy z nadzieją w przyszłość, chcąc budować ją wszystkimi dostępnymi nam siłami”.

Następnie odbył się przemarsz kompanii reprezentacyjnej 25. Brygady Kawalerii Powietrznej oraz szwadronu jazdy Stowarzysze-

nia Miłośników Kawalerii im. 1. Pułku Ułanów Krechowieckich. Na zakończenie złożono kwiaty pod pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego. W sali lustrzanej Pałacu Poznańskiego w Łodzi odbyła się uroczysta sesja Sejmiku Województwa Łódzkiego, będąca głównym punktem obchodów 85-lecia województwa łódzkiego. Na zaproszenie władz samorządu województwa w obradach uczestniczyli: profesor Katarzyna Duczkowska-Małysz, przedstawiciel prezydenta RP, europarlamentarzyści: Jacek Saryusz-Wolski i Bogdan Golik, Tadeusz Matusiak, podsekretarz stanu w MSWiA, Michały Gyár, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Węgierskiej w Polsce, ksiądz biskup Ireneusz Pękałski, parlamentarzysty ziemi łódzkiej, radni sejmiku, rektorzy łódzkich szkół wyższych, samorządowcy i przedstawiciele regionów.

Zwieńczeniem uroczystej sesji sejmiku było podpisanie umowy partnerskiej pomiędzy województwem łódzkim, reprezentowanym przez marszałka Stanisława Witaszczyka, a węgierskim regionem Csongrad, reprezentowanym przez Józsefa Otto, wiceprzewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego Województwa. Porozumienie dotyczy współpracy w zakresie promocji gospodarczej i wymiany handlowej, modernizacji obszarów wiejskich oraz ułatwiania nawiązywania bezpośrednich kontaktów pomiędzy małymi i średnimi przedsiębiorstwami. Ponadto umowa obejmuje inicjowanie wspólnych działań na rzecz rozwoju więzi między szkołami wyższymi i instytucjami kulturalnymi, a także ochrony zdrowia i opieki medycznej oraz realizacji wspólnych przedsięwzięć w ramach projektów Unii Europejskiej.

Z okazji jubileuszu województwa łódzkiego w Teatrze Wielkim w Łodzi odbyła się uroczysta gala. Na deskach opery wystąpili łódzcy artyści: Reprezentacyjny Zespół Województwa Łódzkiego „Harnam”, chór i orkiestra Teatru Wielkiego, a przede wszystkim doskonali soliści: Joanna Woś, Dariusz Stachura i Andrzej Niemierowicz.

Drugiego dnia obchodów w sali posiedzeń sejmiku odbyło się sympozjum, przygotowane przez Regionalne Biuro Województwa Łódzkiego w Brukseli, poświęcone polityce regionalnej i pozyskiwaniu funduszy z Unii Europejskiej.

Członek zarządu województwa łódzkiego Stanisław Olas przyjął delegację władz obwodu witebskiego na Białorusi. W trakcie spotkania dyskutowano o dotychczasowej współpracy pomiędzy naszymi zaprzyjaźnionymi regionami oraz o perspektywach dalszego rozwijania kontaktów. Goście z zainteresowaniem odnieśli się do oferty gospodarczej naszego województwa oraz możliwości wymiany kulturalnej i sportowej.

4 i 5 września 2004 r. na ulicy Piotrkowskiej w Łodzi odbył się Jarmark Wojewódzki, impreza towarzysząca obchodom 85-lecia woje-



Uroczysta sesja sejmiku.





była integracja mieszkańców regionu poprzez wzajemne poznanie i propagowanie osiągnięć oraz promocja dorobku kulturalnego, społecznego i ekonomicznego powiatów i gmin. Wystawom na reprezentacyjnej ulicy Łodzi towarzyszyły występy zespołów ludowych, kapel podwórkowych i orkiestr dętych. Twórcy ludowi sprzedawali wyroby rękodzieła artystycznego, przedstawiciele regionów partnerskich prezentowali potrawy, tańce i stroje regionalne.

W pasażu Schillera przedstawiano broń i militaria, na specjalnie przygotowanej ścianie wszyscy chętni mieli okazję spróbować swych sił we wspinaczce górskiej. Na budynku Domu Technika policja i straż pożarna zaprezentowały pokaz sprawności ratowników przy ewakuacji osób zagrożonych. Mieszkańcy Łodzi i regionu mieli okazję obejrzyć pokazy kawalerii powietrznej, walki rycerskie oraz wysłuchać koncertu orkiestry szkoły muzycznej.

wództwa łódzkiego. Po raz pierwszy organizatorem przedsięwzięcia, w którym wzięło udział ponad 60 wystawców z regionu łódzkiego, był Urząd Marszałkowski w Łodzi. Wśród wystawców znalazły się samorządy powiatowe i gminne oraz wiodące firmy z Łódzkiego. Nadrzędną ideą Jarmarku Wojewódzkiego



### Spotkanie z kolejarzami

24 sierpnia 2004 r. w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi odbyły się rozmowy dotyczące finansowania w roku 2005 odcinka linii kolejowej nr 181, przebiegającej przez nasze województwo. Zarząd województwa łódzkiego reprezentowała wicemarszałek Anna Pilarska, która spotkała się z delegacją kolejarzy z Wielunia oraz przedstawicielami Regionalnej Sekcji Kolejarzy NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej.

Po wysłuchaniu postulatów i przeanalizowaniu wszystkich kwestii prawnych, dotyczących finansowania w roku 2005 linii kolejowej, wicemarszałek Anna Pilarska przedstawiła propozycję zarządu województwa, zakładającą uruchomienie na odcinku Janinów-Wieluń-Dąbrowa, dwóch par pociągów. Przedstawiciele Związku Zawodowego Kolejarzy „Solidarność” wyrazili potrzebę uruchomienia minimum czterech par pociągów na tej linii. Ponadto związkowcy mówili o gotowości do podjęcia prac nad przygotowaniem planu oszczędnościowego.

Przedstawiciele zarządu województwa łódzkiego zapewnili, iż podejmą starania zmierzające do racjonalizacji nakładów oraz kosztów przewozów, w celu zwiększenia efektywności tej linii kolejowej. Chodzi o udzielenie możliwie maksymalnej pomocy przedstawicielom związków zawodowych w zakresie utrzymania linii 181.

### Przygotowania do negocjacji

24 sierpnia 2004 r. w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi odbyło się spotkanie robocze marszałka Stanisława Witaszczyka z zespołem powołanym do negocjacji kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. W spotkaniu wzięli również udział: członek zarządu województwa odpowiedzialny za służbę zdrowia Jadwiga Beda oraz dyrektor Departamentu Polityki Zdrowotnej Waldemar Podhalec. W związku ze zbliżającym się terminem rozpoczęcia negocjacji kontraktu na IV kwartał roku 2004 uczestnicy spotkania zapoznali się z dotychczasowym stanem wykonania kontraktu. Zebranie szczegółowych danych pozwoli na poznanie rzeczywistych kosztów pracy placówek służby zdrowia, podległych samorządowi województwa, i negocjowanie kwot kontraktu, pozwalających na zapewnienie bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców regionu.

W trakcie spotkania dyrektorzy placówek służby zdrowia zapoznali marszałka Witaszczyka z opiniami nt. Partnerskiego Programu Wsparcia Szpitali, który polegać ma na współdziałaniu wierzycieli pierwotnych i szpitali w celu wzrostu poziomu płynności finansowej placówek służby zdrowia poprzez zamianę zobowiązań na papiery dłużne splecane w długim horyzoncie czasowym. W opinii dyrektorów,

takie rozwiązanie pozwoli na zapewnienie czasu potrzebnego na przeprowadzenie niezbędnych przekształceń w szpitalach wojewódzkich.

kacji i sportu interesujące jest nawiązanie współpracy przy rozwijaniu bazy sportowo-rekreacyjnej na terenie województwa. Dotyczy to w szczególności budowy i modernizacji bi-

*Jak wynegocjować najlepszy kontrakt z NFZ?*



### Brytyjskie inwestycje w Łódzkiem?

27 sierpnia 2004 r. w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi dyskutowano o potencjalnych inwestycjach brytyjskiego biznesu w województwie łódzkim. Członek zarządu Stanisław Olas oraz dyrektorzy departamentów przedstawili Jeffowi Mardonowi, reprezentującemu międzynarodowy koncern Mott MacDonald płaszczyznę, na których w przyszłości możliwa jest współpraca ekonomiczna. Brytyjczycy uznali nasz region za bardzo atrakcyjny pod względem inwestycyjnym.

W dziedzinie gospodarki najpilniejsze sprawy to zakup taboru dla kolei regionalnych, budowa obwodnicy Pabianic, Łodzi i Zgierza (trasa S-14) oraz przygotowanie infrastruktury dla tramwaju regionalnego. W obszarze edu-

biotek, hal sportowych, boisk i basenów.

Ze strony samorządu województwa łódzkiego zadeklarowano wszelką pomoc w nawiązaniu współpracy z instytucjami i samorządami lokalnymi.

### Markowy produkt turystyczny

26 sierpnia 2004 r. w Nadwarciańskim Grodzie w Załączu Wielkim odbyło się spotkanie członka zarządu województwa Stanisława Olasa z samorządowcami z gmin i powiatów, położonych w górnym biegu Warty. W trakcie spotkania przygotowano i podpisano list intencyjny w sprawie stworzenia markowego produktu turystycznego województwa łódzkiego „Spływ kajakowy rzeką Wartą”. Projekt obejmować będzie tworzenie oferty turystycznej w oparciu o walory



*Czy Brytyjczycy zainwestują w Łódzkiem?*



rzeki Warty i jej dorzecza. Naturalne walory krajoznawcze, rekreacyjne i edukacyjne oraz kultura regionu stanowią podstawę do stworzenia warunków turystycznych, ukierunkowanych na uprawianie turystyki rekreacyjnej oraz kwalifikowanej – podkreślili w liście sygnatariusze. Większa część kosztów realizacji przedsięwzięcia pokryta będzie z funduszy celowych Unii Europejskiej.

## 60. rocznica likwidacji Litzmannstadt Getto

29 sierpnia 2004 r. na cmentarzu żydowskim przy ul. Brackiej w Łodzi odbyła się uroczystość upamiętniająca 60. rocznicę likwidacji Litzmannstadt Getto. Za ponad 200 000 Żydów męczonych w łódzkim getcie, a następnie pomordowanych w masowych egzekucjach oraz obozach koncentracyjnych w Chełmnie, Oświęcimiu, Sztutowie i Ravensbrück zwrócono modlitwę o pokój umarłym. W uroczystości wzięli udział ocaleni z łódzkiego getta wraz z rodzinami, goście z całego świata, przedstawiciele władz państwowych, władz samorządowych Łodzi oraz mieszkańcy miasta. Samorząd województwa łódzkiego reprezentowali marszałek Stanisław Witaszczyk oraz przewodniczący sejmiku Michał Kasiński.

Po uroczystości uczestnicy przeszli w Marszu Pamięci na stację kolejową Radegast – miejsce, z którego odchodziły transporty śmierci. Na terenie stacji powstał pomnik upamiętniający zagładę łódzkich Żydów. W oficjalnej części uroczystości, która odbyła się przed budynkiem stacji, wzięli także udział premier Marek Belka, byli premierzy Leszek Miller i Jerzy Buzek, wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego Jacek Saryusz-Wolski, posłowie ziemi łódzkiej oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. W przemówieniach zaproszeni goście podkreślali konieczność przypominania tragedii łódzkiego getta – nie w celu namawiania do ze-



Wizyta marszałka Stanisława Witaszczyka w konsulacie Węgier.

msty bądź nienawiści, tylko jako przestrożę dla przyszłych pokoleń, przestrożę, do czego może doprowadzić rasizm.

## Nominacja dyrektora w Teatrze Wielkim

Uchwałą zarządu województwa łódzkiego, od 1 września 2004 r. funkcję dyrektora Teatru Wielkiego w Łodzi objął Wojciech Skupiński. – Dzięki staraniom zarządu województwa pod przewodnictwem Stanisława Witaszczyka, przewodniczącego Sejmiku Województwa Michała Kasińskiego, radnych oraz pana dyrektora czarne dni Teatru Wielkiego w Łodzi nigdy już się nie powtórzą. Jestem przekonany, że pod pana kierownictwem nasz największy teatr zajmie należną mu pozycję w Polsce i Europie – podkreślił członek zarządu województwa Stanisław Olas, wręczając nominację.

Wojciech Skupiński – łódzianin, prawnik, od pięciu lat związany jest z łódzkim Teatrem Wielkim. Przez ostatnich pięć miesięcy pełnił obowiązki dyrektora teatru.

## Konsulat Republiki Węgierskiej

2 września 2004 r. w obecności marszałka województwa łódzkiego Stanisława Witaszczyka, przewodniczącego Sejmiku Województwa Łódzkiego Michała Kasińskiego, wicewojewody Artura Ostrowskiego, prezydenta miasta Łodzi Jerzego Kropiwnickiego oraz przedstawicieli ambasady węgierskiej, zainaugurowano działalność konsulatu Republiki Węgierskiej w Łodzi.

Funkcję konsula Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Węgierskiej powierzyło Tadeuszowi Kaczorowi, wieloletniemu działaczowi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, pierwszemu polskiemu kawalerowi Orderu Zakonu św. Jerzego, rycerzowi Zakonu Szekesfehervar.

Konsulat pracuje od poniedziałku do piątku przy ul. Widzewskiej 14.

## Jubileusz rzemieślników

10 września 2004 r. w Teatrze Nowym odbyła się gala z okazji 75-lecia istnienia Izby Rzemieślniczej w Łodzi. W uroczystości wzięli udział parlamentarzyści ziemi łódzkiej, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych województwa i miasta.

Rzemieślnicy szczególnie zasłużeni dla rozwoju łódzkiego rzemiosła otrzymali odznaczenia państwowe od prezydenta RP oraz branżowe odznaki Jana Kilińskiego.

Marszałek Stanisław Witaszczyk przekazał całemu środowisku rzemieślniczemu ziemi łódzkiej podziękowania za wieloletnie zaangażowanie w rozwijanie i kształtowanie życia gospodarczego naszego regionu oraz życzenia pomyślności na lata następne dla wszystkich zrzeszonych w Izbie.

## Transwojewódzki szlak rowerowy

11 września 2004 r. w Tubądzinie nastąpiło oficjalne podpisanie porozumienia przez samorządy województw: łódzkiego, lubuskiego,





Podpisanie porozumienia w sprawie rozbudowy szlaków rowerowych.

wielkopolskiego i świętokrzyskiego o współpracy w zakresie promocji i rozwoju szlaków rowerowych, ze szczególnym uwzględnieniem transwojewódzkiego szlaku rowerowego „Berlin – Lwów”. Trasa przebiegać będzie przez wymienione województwa oraz przez woj. podkarpackie, land Brandenburgia w Niemczech i – na terenie Ukrainy – do Lwowa.

Ze strony woj. łódzkiego porozumienie podpisał marszałek Stanisław Witaszczyk, z lubuskiego Maciej Kałuski, członek zarządu, z świętokrzyskiego Jacek Kowalczyk, członek zarządu. W uroczystości wzięli także udział dyrektor Departamentu Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego województwa wielkopolskiego, przedstawiciele Polskiej Organizacji Turystycznej, Departamentu Turystyki w Ministerstwie Gospodarki i Pracy oraz władz lokalnych.

Uczestnicy porozumienia zadeklarowali współpracę w zakresie m.in.:

- promowania szlaku poprzez serwisy internetowe uczestników porozumienia, wspólne wydawnictwa oraz udział w imprezach wystawienniczo-targowych w kraju i za granicą
- organizacji wspólnych rajdów promocyjnych na trasie Lwów – Berlin
- tworzenia szlaków umożliwiających komunikację ze szlakiem
- promowania turystyki rowerowej poprzez wspólne wydawnictwa oraz udział w imprezach wystawienniczo-targowych w kraju i za granicą
- konsolidacji środowisk turystycznych i rowerowych do opracowania wspólnych projektów promocyjnych
- współpracy z organizacjami pozarządowymi, stowarzyszeniami oraz innymi organizacjami i instytucjami, wspierającymi rozwój turystyki w zakresie promocji poszczególnych regionów
- wykorzystania istniejących kanałów promocji oraz istniejącej sieci partnerów
- organizowania spotkań formalnych i nieformalnych grup rowerowych.

## Dożynki Prezydenckie w Spale

12 września 2004 r. w Centralnym Ośrodku Sportowym w Spale z udziałem prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego odbyły się Dożynki Prezydenckie, pierwsze po przystąpieniu Polski do UE. W uroczystych obchodach święta plonów uczestniczyli również: Danuta Hübner, komisarz Unii Europejskiej ds. polityki regionalnej, Wojciech Olejniczak, minister rolnictwa, posłowie, samorządowcy, rolnicy, reprezentanci organizacji i środowisk rolniczych i mieszkańcy polskiej wsi. Samorząd województwa reprezentował marszałek Stanisław Witaszczyk.

Podczas głównej ceremonii delegacje regionów zaprezentowały dożynkowe wieńce. Zwyciężyła kompozycja z gminy Drelów z województwa lubelskiego. Starostowie do-



żynek Bożena Kurowska z Końskowoli i Karol Marciniak z Jerka przekazali Aleksandrowi Kwaśniewskiemu bochen chleba z tegorocznych zbiorów. Uroczystość zakończyły występy zespołów i kapel ludowych.

Tradycja organizacji w Spale ogólnopol-

skich dożynek pod patronatem prezydenta RP sięga II Rzeczypospolitej i została zapoczątkowana przez prezydenta Ignacego Mościckiego. Dożynki Prezydenckie zostały reaktywowane w Spale z inicjatywy prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w 2000 roku.

## Konferencja dla przedsiębiorców

15 września 2004 r. w ŁDK odbyła się konferencja pod nazwą „Dotacje Unii Europejskiej dla przedsiębiorców”. Jej współorganizatorem był Urząd Marszałkowski w Łodzi.

W trakcie spotkania seminaryjnego wicemarszałek Anna Pilarska wręczyła nominacje wojewódzkie w konkursie „Kupiec Roku 2004”. Z regionu nominowane zostały dwie firmy sektora budowlanego – Łódzka Centrala Materiałów Budowlanych „Budo-Hurt” oraz Materiały Budowlane SA. Plebiscyt na najlepszego „Kupca Roku” organizowany jest przez poznańskie Stowarzyszenie im. Eugeniusza Kwiatkowskiego od 1997 roku. Konkurs stanowi kontynuację inicjatywy wicepremiera i ministra skarbu z czasów II Rzeczypospolitej – Eugeniusza Kwiatkowskiego, który podczas pobytu w Poznaniu w 1937 roku, w uznaniu dla wysokiego poziomu wielkopolskiego handlu, ufundował prywatną nagrodę dla najlepszego poznańskiego kupca. Laureat tegorocznej edycji konkursu zostanie wyłoniony i nagrodzony w styczniu na targach budowlanych BUDMA 2005 w Poznaniu.

W dalszej części konferencji przedstawiono ofertę banków w zakresie kredytowania MŚP w ramach dotacji z Unii Europejskiej. Rozma-



# PRESPEKTYWY NA PRACĘ



Projekty stwarzają młodzieży szanse na odnalezienie się na rynku pracy. Foto: WUP

Ruszyła realizacja projektów Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi. Ponad 5,6 tysiąca bezrobotnych osób może skorzystać z pomocy w 2004 r.

WUP w Łodzi, podobnie jak wszystkie wojewódzkie urzędy pracy w Polsce, został wyznaczony do realizacji zadań wynikających z wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego w okresie programowania 2004-2006.

W województwie łódzkim WUP pełni funkcję instytucji wdrażającej dla dwóch działań w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich;

– działanie 1.2 „Perspektywy dla młodzieży”,

– działanie 1.3 „Przeciwdziałanie i zwalczanie długotrwałego bezrobocia” oraz trzech działań w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego;

– działanie 2.1 „Rozwój umiejętności powiązany z potrzebami regionalnego rynku pracy i możliwości kształcenia ustawicznego w regionie”,

– działanie 2.3 „Reorientacja zawodowa osób odchodzących z rolnictwa”,

– działanie 2.4 „Reorientacja zawodowa osób dotkniętych procesami restrukturyzacyjnymi”.

Wszystkie te programy, jeśli tylko uda się w pełni zrealizować ich założenia, zwiększą szanse mieszkańców regionu do znalezienia bądź utrzymania miejsca pracy.

## Perspektywy na pracę

Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi, we współpracy z powiatowymi urzędami pracy z województwa łódzkiego rozpoczął realizację dwóch projektów, które mają na celu po-

prawę sytuacji młodych osób wchodzących po raz pierwszy na rynek pracy oraz ograniczenie negatywnych skutków długotrwałego bezrobocia.

Projekty są realizowane w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich. Współfinansowane będą przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

## Młodzi na start

Projekt „Nowe perspektywy dla młodych” ma pomóc młodym ludziom w wejściu na rynek pracy. Adresowany jest do osób w wieku do 25 lat, które są bezrobotne przez okres do 24 miesięcy oraz do bezrobotnych absolwentów wszystkich typów szkół z naszego regionu. Z uwagi na brak praktycznych umiejętności w poruszaniu się po rynku pracy oraz brak praktyki zawodowej, której najczęściej oczekują pracodawcy, ta grupa bezrobotnych jest w szczególnie trudnym położeniu. Dlatego tak ważne jest umożliwienie młodym ludziom zdobycia doświadczenia zawodowego i poznania specyfiki przyszłego zawodu.

Projekt stawia na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu – subsydiowanie zatrudnienia osób uczestniczących w projekcie (zwłaszcza w małych i średnich przedsiębiorstwach oraz organizacjach pozarządowych), staże i szkolenia, które pomogą w dostosowaniu kwalifikacji zawodowych do potrzeb rynku pracy oraz zdobyciu doświadczenia zawodowego.

Zakłada się, że z pomocy w ramach projektu skorzysta 1488 młodych osób z terenu województwa łódzkiego. Całkowity koszt projektu w 2004 r. oszacowano na kwotę 6 038,30 tys. zł.

## Szansa na pracę

Z myślą o osobach, które już przekroczyły 25 rok życia i są bezrobotne przez okres do 24 miesięcy (z wyłączeniem bezrobotnych absolwentów) stworzony został drugi projekt – „Aktywizacja szansą na pracę”. Ma on na celu ograniczenie zjawiska długotrwałego bezrobocia, jak również zwalczanie jego przyczyn. Także i ten projekt proponuje aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, m.in. subsydiowanie zatrudnienia i szkolenia zawodowe. Ma to ułatwić osobom bezrobotnym ponowne wejście na rynek pracy, m.in. poprzez uaktualnienie i podniesienie ich kwalifikacji zawodowych.

Aktywizacja osób bezrobotnych i długotrwale bezrobotnych jest szczególnie istotna, ponieważ pozostając bez pracy przez długi okres czasu tracą oni stopniowo gotowość do podjęcia pracy i motywację do jej szukania. Ponadto nieobecność na rynku pracy powoduje obniżenie ich kwalifikacji zawodowych.

Zakłada się, że z pomocy w ramach projektu skorzysta 4180 bezrobotnych osób z terenu województwa łódzkiego. Całkowity koszt projektu w 2004 r. oszacowano na kwotę 17 882,90 tys. zł.

## Zrób pierwszy krok – zgłoś się!

Osoby, które chcą skorzystać ze wsparcia w ramach projektów, muszą być zarejestrowane w powiatowym urzędzie pracy oraz zgłosić chęć uczestnictwa w projekcie.

Powiatowe urzędy pracy zajmować się będą rekrutacją uczestników oraz organizowaniem szkoleń, stażów i zatrudnienia subsydiowanego. Przez cały czas realizacji projektu będą one również świadczyły usługi poradnictwa zawodowego i pośrednictwa pracy.

Do powiatowych urzędów pracy należy również ostateczna decyzja, które z form pomocy dostępnych w ramach tych projektów zostaną zastosowane w danym powiecie. Zaplanowano, iż zakończenie realizacji obu projektów nastąpi w marcu 2005 roku.

Szczegółowe informacje na temat projektów uzyskać można w powiatowych urzędach pracy oraz na stronie internetowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi:

<http://efs.wup.mm.com.pl/>



# EUROPEJSKIE NAUCZANIE

Nowe możliwości związane z pozyskaniem środków finansowych (głównie Unii Europejskiej), mających na celu poprawę sytuacji gospodarczej i wzmocnienie konkurencyjności gmin i powiatów, wymagają zaangażowania profesjonalnych instytucji doradczych, wspierających proces aplikacji o fundusze. Poświęcamy temu tematowi sporo miejsca na łamach „Ziemi Łódzkiej”, a Departament Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi wydaje specjalny „Biuletyn ZPORR”, którego edukacyjną rolę trudno przecenić. Jedną z instytucji współpracujących w tej dziedzinie z samorządami naszego regionu jest Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości w Łodzi.

FRP współpracuje zarówno z przedsiębiorcami, jak i jednostkami samorządowymi – udzielając wsparcia w zakresie pozyskiwania środków przedakcesyjnych Phare oraz dostępnych już funduszy strukturalnych (w tym przede wszystkim: Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz Europejskiego Funduszu Społecznego). W ostatnim czasie, w zakresie pozyskiwania przez samorzady środków na rozwój gmin i powiatów, FRP współpracowała m.in.: ze starostwami powiatowymi w Skierniewicach, Tomaszowie Mazowieckim, Radomsku, Sieradzu; urzędami gmin – Łubnice, Parzęczew, Zduńska Wola, Zgierz, Rzeczyca oraz urzędami miejskimi w Koluszkach, Opocznie i Głownie.

Przedsiębiorcom zgłaszającym się do Fundacji oferowane jest doradztwo w zakresie wyboru programu, analizy możliwości ubiegania się o środki, opracowania wniosku, przygotowania studium wykonalności projektu i biznesplanu oraz monitorowania i zarządzania projektem.

Wiadomo, iż w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw (w tym m.in. działania 2.2.1 – Wsparcie dla przedsiębiorstw dokonujących nowych inwestycji, działania 2.2.2 – Wsparcie w zakresie internacjonalizacji przedsię-

biorstw, działania 2.3 – Wzrost konkurencyjności MŚP poprzez inwestycje) możliwe jest dofinansowanie np. zakupu gruntów, maszyn i urządzeń, linii technologicznych, nieruchomości, robót i materiałów budowlanych, udziału w misjach gospodarczych, targach i wystawach międzynarodowych.

Ponadto firmom zainteresowanym wsparciem rozwoju swoich pracowników, FRP sporządzi wnioski do Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich (działanie 2.3 – Rozwój kadr nowoczesnej gospodarki) na dofinansowanie szkoleń i kursów.

W sierpniu 2004 roku Fundacja wraz z 9 partnerami z powiatu zgierskiego, sieradzkiego i brzezińskiego wystąpiła (w ramach inicjatywy wspólnotowej EQUAL) z projektem „Szansa na lepsze życie”. W partnerstwie (oprócz FRP) uczestniczą starostwa powiatowe w Zgierzu, Sieradzu i Brzezinach, powiatowe urzędy pracy, urzędy gmin z terenów ww. powiatów oraz Uniwersytet Łódzki. Realizacja projektu ma na celu rozwiązanie problemów związanych ze strukturalną nierównością, poprawę niekorzystnej sytuacji w znalezieniu zatrudnienia poprzez określenie barier strukturalnych i społecznych i ich eliminowanie przez samych uczestników w ramach pomocy solidarnościowej, wypracowanie metod i narzędzi w zakresie niwelowania dostępu do rynku pracy oraz ukierunkowanie instrumentów prawno-administracyjnych, aby zapewniły wzrost konkurencyjności gospodarki regionu.

W zakresie projektów w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego zajmuje się opracowywaniem studium wykonalności przedsięwzięć, wpływu przedsięwzięć na środowisko naturalne, przygotowywaniem strategii rozwoju gminy oraz planu rozwoju lokalnego, opracowywaniem programów ochrony środowiska oraz programów gospodarki odpadami. Przewiduje się, że terminy ogłoszenia konkursów w ramach poszczególnych programów operacyjnych będą bardzo krótkie. Zatem należy dołożyć wszelkich sta-

rań, aby w chwili ogłoszenia konkursu posiadać wszystkie niezbędne dokumenty do aplikowania o środki europejskie.

Fundacja zaangażowana jest w realizację projektu FOSTER (firma przyjazna ludziom – grupy szczególnego ryzyka na rynku pracy), który dotyczy strategii personalnej w przedsiębiorstwach, w tym w małych i średnich. W ramach projektu dokonuje się porównania systemów rekrutacji, polityki szkoleniowej i rozwoju kariery pracowników, ze szczególnym uwzględnieniem: osób długotrwale bezrobotnych, kobiet chcących wrócić do pracy, starszych pracowników, osób niepełnosprawnych, osób zagrożonych marginalizacją, członków społeczności wędrowniej.

Liderem projektu FOSTER, realizowanego w ramach programu Leonardo da Vinci, jest Interresource Group Limited (Irlandia). Natomiast partnerami są Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości, Inforempresa (Hiszpania), WEGRE – The Western Greece Development Center (Grecja), FiaTest (Rumunia).

W tych krajach prowadzone są badania, opracowywane raporty i analizy. Projekt zakłada identyfikację najlepiej działających organizacji oraz przygotowanie pakietów szkoleniowych, których celem będzie zachęcanie urzędów pracy do sformułowania polityki sprzyjającej równości w zakresie szkoleń i możliwości rozwoju zawodowego grup szczególnego ryzyka. Realizacja projektu zakończy się we wrześniu 2005 roku.





## W powietrzu, na ziemi i w wodzie

Dni Rawy Mazowieckiej już na dobre wpięły się w kalendarz sierpniowych imprez w regionie łódzkim. Samorząd miejski, który jest organizatorem święta, przygotował różnorodną ofertę, właściwie dla każdego. Były więc koncerty, wystawy, pokazy, zawody sportowe, rodzinny rajd rowerowy. Malowniczą trasę o długości 25 km pokonało prawie 300 uczestników, w wieku od 4 do 84 lat. Od 26 do 29 sierpnia w Rawie Mazowieckiej bawiło się ponad 20 tysięcy ludzi.

W ramach obchodów od wielu już lat organizowane są zawody balonowe, od ubiegłego

roku rozgrywane w połączeniu ze skokami spadochronowymi. Mieszkańcy miasta i okolic zdążyli się już przyzwyczać do szumu palników i widoku ogromnych czasz balonów. Rawska fiesta balonowo-spadochronowa i tym razem dostarczyła mnóstwa niesamowitych wrażeń publiczności. Nawet kapryśna tego lata pogoda była na tyle łaskawa, że codziennie piloci mogli odbyć zaplanowane loty, a skoczkowie wykonać skoki z balonu z wysokości około 1000 m i wylądować w samym centrum rawskiego stadionu RKS Mazovia. Niecodzienną atrakcją był również pokazowy

lot jedyne w Polsce sterowca. Widzowie i mieszkańcy Rawy Mazowieckiej mogli w sobotnie popołudnie podziwiać czterdziestometrowego rekina w towarzystwie motoparalotniarzy. Duże emocje wywołał nocny pokaz balonów, przeprowadzony na płycie stadionu RKS Mazovia. Sporym zainteresowaniem cieszyły się również eliminacje do czempionatu ogólnopolskiego koni huculskich, które odbyły się w regionie łódzkim po raz pierwszy. Do Rawy Mazowieckiej przyjechali hodowcy koni huculskich z całej Polski.

M.M.



## Brawo Głuchów

Przybył województwu piękny zakład produkcyjny. Gdyby nie śmiała decyzja pani prezes Teresy Jędraszek (poparta przez radę nadzorczą i walne zgromadzenie), gdyby nie jej desperacja, można byłoby mówić o powolnym umieraniu mleczarni w Głuchowie w powiecie skierniewickim. To, co na początku minionego wieku, a po-

W drugim kwartale ubiegłego roku zarząd spółdzielni złożył w ARiMR wniosek o dofinansowanie przedsięwzięcia w ramach programu SAPARD. W styczniu 2004 roku uzyskano promesę, wystapiono o kredyt w banku spółdzielczym, szczegółowo uzgodniono warunki budowy hali i połączenia jej ze starym, małym zakła-



Prezes Teresa Jędraszek podczas otwarcia nowej hali mleczarni w Głuchowie.

tem na przełomie dwudziestych i trzydziestych lat budowali rolnicy spółdzielcy, w żaden sposób nie wytrzymałyby współczesnych wymagań, związanych z normami europejskimi, którym muszą podporządkować się wszystkie przedsiębiorstwa. Pod wyjątkowo grubym szkłem powiększającym są zakłady przetwórstwa spożywczego.

Decyzja była więc szybka, plan precyzyjny.

dem. Teresa Jędraszek założyła, że wykonawcami będą wyłącznie polskie firmy. Z pomocą przyszli naukowcy z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, wyspecjalizowani w projektach związanych z przetwórstwem mleka.

W marcu rozpoczęto realizację inwestycji, 10 września dokonano uroczystego otwarcia hali, która wypełniła całą wolną przestrzeń pomiędzy starym zakładem, maszynownią i budyn-

kiem administracyjnym (1048 mkw.). Po starym zakładzie nie ma ani śladu. Nowe ze starym złożyło się w całość.

Niewiele osób wierzyło w powodzenie przedsięwzięcia, i w dodatku w tak krótkim czasie. Duże brawa należą się pani prezes Teresie Jędraszek! Dwa kwartały wystarczyły, żeby mleczarnia w Głuchowie, która w dawnym stanie nie miała szans na przetrwanie, znalazła się w grupie zakładów o parametrach innych. 1500 dostawców mleka może być spokojnych o zbyt surowca, co daje utrzymanie ich rodzinom i stabilizację gospodarstwom, a 85 pracowników nie straci zatrudnienia.

Wszystko to było możliwe dzięki wykorzystaniu środków unijnych, które w połowie pokryły wartość inwestycji. Bank spółdzielczy skredytował resztę, wierząc, że ze spłatą nie będzie problemu. Twarogi z głuchowskiej spółdzielni znane są bowiem na polskim rynku, między innymi przez cukierników. A kierownictwo mleczarni ma nadzieję wyruszyć z nimi na podbój Europy. Ma ku temu dziś wszelkie prawa.

Anna Orzechowska

## KRZYSZTOF PENDERECKI W ZELOWIE

Amatorów muzyki w naszym województwie czeka w najbliższym czasie kolejne wydarzenie artystyczne, którego współtwórcami będą łódzcy filharmonicy. Po niezwykle udanym cyklu wakacyjnych koncertów festiwalu „Kolory Polski” i po uroczystym koncercie w Wieluniu 1 września, podczas którego wystąpiła orkiestra symfoniczna oraz chór Filharmonii Łódzkiej pod batutą dyrygenta, a jednocześnie dyrektora artystycznego Filharmonii im. Artura Rubinsteina – Marka Pijarowskiego, przychodzi czas na dwa koncerty, które jako dyrygent poprowadzi sam Krzysztof Penderecki. Oprócz orkiestry symfonicznej Filharmonii Łódzkiej wystąpią: Georgij Agratina – fletnia Pana oraz Robert Grudziń – organy.

Pierwszy koncert odbędzie się 25 października (poniedziałek) o godz. 19 w kościele MB Częstochowskiej w Zelowie, kolejny – 26 października również o godz. 19 w kościele o.o. Jezuitów w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 60.

W programie znajdują się m.in. aria z III suity D-dur Jana Sebastiana Bacha, De Profundis Krzysztofa Pendereckiego oraz VII Symfonia A-dur Ludwiga van Beethovena. Organizatorem jest Fundacja im. Mikołaja z Radomia, a koncerty organizowane są na rzecz renowacji kościoła o.o. Jezuitów w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 60.

MCH

## Cebulowe święto, miss Grabowa

Już po raz jedenasty w Grabowie w powiecie łęczyckim odbył się ogólnopolski Dzień Cebuli. Zwycięzcą tegorocznego konkursu na największą cebulę został Zdzisław Cybulski z Wygano- wa, któremu udało się wyhodować warzywo o wadze 1,1 kilograma. Cybulski okazał się też bezkonkurencyjny w konkursie na 10-kilogramowy worek z najmniejszą liczbą cebul. Tytuł cebulowej miss komisja konkursowa przyznała cebuli, która wyrosła na działce Czesławy Bartniak ze wsi Pilichy, gmina Łęczycza.

Prof. dr hab. Józef Robak z Instytutu Warzywnictwa w Skierniewicach zapoznał producentów z najnowszymi metodami walki z chorobami cebuli. Swoje stoiska miały firmy nasienne, producenci maszyn i urządzeń rolniczych. Można było również skosztować zupy cebulowej, przygotowanej przez lokalnego mistrza kuchni z Grabowa.

Wojciech Petera



Największą cebulę wyhodował Zdzisław Cybulski.





## Rozbudowa DPS

Samorząd powiatu bełchatowskiego prowadzi rozbudowę Domu Pomocy Społecznej w Zabłotach. Obecnie do głównego budynku dobudowywany jest dwukondygnacyjny pawilon rehabilitacyjny oraz nadbudowywane jest piętro w stanie zamkniętym surowym.

– Głównym celem jest podniesienie standardu domu pomocy społecznej oraz zwiększenie liczby miejsc – mówi Krzysztof Gajda, członek zarządu powiatu, nadzorujący między innymi opiekę społeczną. – Ponadto chcemy obniżyć koszty eksploatacji budynku.

Pieniądze na rozbudowę obiektu pochodzą z Państwowego Funduszy Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, budżetu powiatu, kontraktu województwa.

Obecnie w domu przebywa 70 mężczyzn z terenu województwa.

*Krzysztof Borowski*



## Podniebny piknik

Kilkadziesiąt tysięcy osób gościło w przedostatni weekend września na I Międzynarodowym Pikniku Lotniczym Łask-Buczek 2004. W festynie uczestniczyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, a także piloci z kraju i zagranicy. Można było obejrzeć samoloty F-16, Tornado, Hawk, SU-22, MIG-29, MIG-21. W sobotni wieczór na scenie przy pasie startowym łaskiego lotniska wystąpił kabaret OTTO i Małgorzata Ostrowska.



## Powiat w najlepszym ujęciu

Starostwo Powiatowe w Bełchatowie jest organizatorem konkursu fotograficznego „Powiatowe fotoprezentacje – znane i nieznanne”. – Chcielibyśmy promować mało znane miejsca w regionie – mówi Małgorzata Nowak, naczelnik wydziału promocji i rozwoju przedsiębiorczości starostwa. – Do udziału w konkursie zapraszamy wszystkich chętnych, którzy lubią fotografię i znają ciekawe miejsca na terenie powiatu bełchatowskiego. Najładniejsze zdjęcia wykorzystamy do przygotowywania materiałów promocyjnych o powiecie.

Konkurs podzielony jest na cztery kategorie tematyczne: zabytki, przyroda, rekreacja, wydarzenia (sportowe, kulturalne).

– Najważniejszym kryterium oceny prac będzie charakter pracy, odpowiadający ce-

lom promocyjnym powiatu, oraz zgodność z kategoriami tematycznymi. Ponadto komisja będzie zwracać uwagę na poprawność techniczną i nowatorstwo ujęcia – podkreśla Małgorzata Nowak.

Technika zdjęć jest dowolna. Format zdjęć powinien wynosić przynajmniej 15x21 centymetrów. Zdjęcia wykonane cyfrowo należy dostarczyć również na nośniku elektronicznym. Prace należy przysłać do starostwa w Bełchatowie (ul. Pabianicka 17/19, pokój nr 12) do 15 października 2004 roku. Regulamin konkursu dostępny jest w wydziale promocji starostwa oraz na stronie internetowej:

[www.powiat-belchatowski.pl](http://www.powiat-belchatowski.pl)

*Krzysztof Borowski*

## Czar średniowiecza – na zamku królewskim w Łęczycy

Zgodnie z kilkuletnią tradycją Łęczycza za sprawą VII już edycji Turnieju Rycerskiego w ostatni weekend sierpnia zmieniła się w średniowieczny gród, do którego zjechali rycerze uzbrojeni w miecze, dzidy i topory. Na podgrodziu swoje kramy rozłożyli płatnerze, krawcy, zielarze i złotnicy.

Z myślą o turystach i mieszkańcach grodu Boruty Bractwo Rycerskie Królewskiego Zamku w Łęczycy i lokalne władze samorządowe przygotowały wiele niespodzianek. Jedną z nich była inscenizacja historyczna pt. „Hołd lenny”, podczas której Bełchatowskie Bractwo Rycer-

skie oficjalnie złożyło przysięgę lenną bractwu łęczycyckiemu. W ten sposób gospodarze łęczycyckiego zamku stali się pierwszym w Polsce bractwem senioralnym. Widzowie dopingowali zawodników m.in. w turniejach łuczniczym, bojowym o miecz Kazimierza Wielkiego, konnym. Z myślą o sympatykach konkurencji siłowych przygotowano rozgrywki w rzucie włócznią i strzelaniu z łuku. Rozgrywki uzupełniły walki pokazowe oraz inscenizacje przygotowane przez przybyłe bractwa.

*Wojciech Petera*

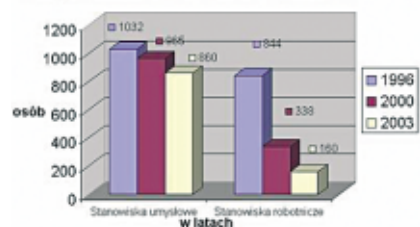
# LASY ZAZDROŚCI

Las to skarb, szczególnie odczuwamy to w naszym województwie, gdzie mamy lasów najmniej w kraju. Tak zwana lesistość naszego województwa (pokrycie lasem) wynosi 20,6% co daje wśród województw 16 pozycję. Mamy razem 381,7 tys. ha z tym cennym dobrem, a 250,9 tys. ha to lasy skarbu państwa. Lasami tymi gospodarują leśnicy z Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe” – państwowej jednostki organizacyjnej, nieposiadającej osobowości prawnej, funkcjonującej w oparciu o ustawę o lasach. Gospodarują tymi lasami nadleśnictwa nadzorowane przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Łodzi (RDLP). Obejmuje ona swoim zasięgiem lasy znajdujące się w województwie łódzkim (77,9%) i w niewielkich częściach w województwach mazowieckim (17,6%), kujawsko-pomorskim (1,3%), świętokrzyskim (2,4%), śląskim (0,1%) i opolskim (0,7%).

Ogólna powierzchnia lasów na terenie RDLP wynosi około 430 tys. ha, z czego ponad 298 tys. ha to lasy skarbu państwa, a pozostałe to lasy innej własności. W skład regionalnej dyrekcji wchodzi 19 nadleśnictw i 1 zakład usługowo-produkcyjny. Łączne zatrudnienie wynosi 1020 pracowników. Te 19 nadleśnictw podzielonych jest na 261 leśnictw. Średnia powierzchnia nadleśnictwa wynosi 15 697 ha, a średnia powierzchnia leśnictwa lasów państwowych 1 143 ha.

Lasy Państwowe przechodzą trudną restrukturyzację, dostosowującą do obecnej sytuacji w kraju i funkcjonowania w ramach Unii Europejskiej.

Zmiany zatrudnienia w LP na terenie RDLP w Łodzi



Dzień dzisiejszy niesie kolejne, kontrowersyjne wypowiedzi. Niektóre środowiska ekologiczne mówią, że w lasach państwowych wycina się zbyt dużo drewna, nieznaczne zwiększenie planu pozyskania drewna nazywa dramatem i niszczeniem lasu. Środowiska przemysłu drzewnego, wobec wyjątkowej w tej chwili koniunktury na wyroby drzewne zarzucają nam zbyt małą podaż drewna na rynek, mówiąc o zbyt dużej konkurencji w tej branży i narażeniu słabszych na upadłość. A przecież lasy nie są z gumy istnieją określone możliwości. Możli-



wości i zadania w całości określa dla każdego nadleśnictwa 10-letni plan zatwierdzany przez ministra środowiska. Właśnie opracowane zostały wspólnie z administracją państwową i samorządową na szczeblach wojewódzkich regionalne programy operacyjne polityki leśnej, składające się na program polityki leśnej państwa. Zawarte tam informacje pozwalają planować możliwości i zakres działań dla firm związanych z lasem i drewnem. Drewno jest odnawialnym, najbardziej ekologicznym, uniwersalnym surowcem, lecz jest ono tylko jednym z celów nowoczesnej, wielofunkcyjnej gospodarki leśnej. Faktyczne pozyskanie drewna na terenie RDLP w Łodzi osiąga wyjątkowo w tym roku – po zwiększeniu planów, poziom około 80% masy, jaka w tym czasie przyrasta. W innych latach była niższa, zgodnie z polityką państwa, a nie widzimy ludzi w PGL LP. Manewr pozyskiwanymi masami leśnicy mogą próbować czynić wyłącznie w ramach mas przewidzianych w 10-letnich planach, pomiędzy kolejnymi latami i to tak, by nie stracić możliwości systematycznej realizacji niezbędnych działań. Regionalny program operacyjny polityki leśnej dla Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Łodzi znajduje się w Urzędzie Wojewódzkim, Urzędzie Marszałkowskim i może być w każdej zainteresowanej jednostce samorządu terytorialnego.

Warto, wobec oczywistych różnic zdań na temat lasów i leśnictwa związanych z punktem

widzenia, sięgać do danych źródłowych, do statystyk, informatorów i różnorodnych publikatorów. Żyjemy w czasach błyskawicznie narastającego znaczenia informacji, w czasach informatyzacji, sięgajmy więc po konkrety i wyrabiamy sobie własne zdanie. Gorąco namawiam do tego szczególnie samorządowców. Od dobrej informacji zależy znaczna część sukcesu. Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Łodzi prezentuje stale aktualizowane informacje na temat działalności w internetowym serwisie RDLP i jej jednostek – [www.lasy.com.pl](http://www.lasy.com.pl). To też jest źródło, do którego warto sięgać.

Na to, co udaje się osiągać naszym Lasom Państwowym – stan lasu, jego rozwój, zapewnianie tak wielu różnorodnych funkcji – patrz „stare” państwa Unii Europejskiej z zazdrością. Ich droga rozwoju na dziś nie dała takich efektów i bez zmian nie da takich możliwości. Właśnie w świetle tego Polska została poproszona o przewodnictwo w kolejnej kadencji tzw. Ministerialnego Procesu Ochrony Lasów w Europie (MPOLE). Od stycznia 2004 roku w Warszawie działa sekretariat MPOLE, prowadzący prace okresu międzykonferencyjnego, zamykające się przygotowaniem na 2007 rok kolejnej konferencji Procesu, tym razem w Warszawie.

Jacek Wizimirski

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych  
w Łodzi



# BOLIMÓW

## – TAM, GDZIE GARNKI LEPIĄ

Za wyjątkową atrakcję naszego województwa z pewnością można uznać, jedyną w regionie, pracownię garncarską w Bolimowie koło Łowicza. Miasteczko to, oddalone od Łodzi niespełna 70 kilometrów, położone jest nad rzeką Rawką na skraju Puszczy Bolimowskiej i może stanowić doskonały cel jesiennych weekendowych wyjazdów.

Bolimów już w średniowieczu był ważnym grodem. Ze względu na doskonałe położenie – bliskość puszczy i obszarów rolniczych. U jego podnóża rozwijała się osada o charakterze rzemieślniczo-rolniczo-handlowym.

Bolimów zawdzięcza swą nazwę prawdopodobnie dawnemu imieniu słowiańskiego Bolim lub Bolmo. Imię takie mógł nosić pierwszy osadnik, czy też właściciel, bądź, jak głosi miejscowa legenda, nieznan nam bliżej wódz Bolin.

Jak podają źródła, Bolimów otrzymał prawa miejskie z rąk księcia mazowieckiego Siemowita III przed rokiem 1370 (utracił je 1 kwietnia 1870 roku z rozkazu cara Aleksandra II). Od XVII wieku miasto było siedzibą starostwa niegrodowego. Uzyskanie praw miejskich i stopniowy rozwój gospodarczy, spowodowały wzrost znaczenia tego ośrodka. Bolimów stał się miejscem odpoczynku królów Polski i książąt mazowieckich, polujących w okalającej miasto puszczy na dziką zwierzynę, w tym również tura. W Bolimowie gościli: trzykrotnie Władysław Jagiełło w latach: 1410, 1422 i 1433, Kazimierz Jagiellończyk w 1494 roku, Jan Olbracht w 1495 roku, Zygmunt Stary w 1519 roku, Zygmunt August w 1556 roku oraz Stefan Batory.

Podczas powstania listopadowego w Bolimowie, gdzie przejściowo znajdowała się kwatera główna wojsk powstańczych, specjalna deputacja sejmowa 11 sierpnia 1831 roku pozbawiła naczelnego dowództwa generała Skrzyneckiego, powierzając ten urząd generałowi Dembińskiemu.

Tutaj również, podczas I wojny światowej – po raz pierwszy na ziemiach polskich – wojska niemieckie 31 maja 1915 roku około godziny 4 rano użyły bojowych gazów trujących, zadając olbrzymi cios armii rosyjskiej. W Bolimowie po raz pierwszy na świecie jako broni chemicznej użyto chloru. Warto pamiętać, że wśród walczących ze sobą stron znajdowała się znaczna liczba Polaków przymusowo wcielonych do armii państw zaborczych.

Bolimów niegdyś uważany był za centrum garncarstwa okolic Łowicza.

Początki produkcji półmajoliki bolimowskiej sięgają XVII wieku. W XVIII wieku w mieście działał jedyny w okolicy cech rzemieślniczy garncarzy. Dynamiczny rozwój rzemiosła artystycznego został zahamowany przez wybuch pierwszej wojny światowej. W dwudziestolecie międzywojennym w Bolimowie działało już tyl-



ko kilka warsztatów, a po drugiej wojnie światowej funkcjonowały zaledwie dwie pracownie. W połowie lat 90. ubiegłego stulecia pozostał jedyny warsztat garncarski rodziny Konopczyńskich.

Pracownia ta podtrzymuje tradycje rodzinne i rękodzielnicze Bolimowa.

Początki rodzinnej pracowni sięgają 1839 roku. Wtedy to Franciszek Konopczyński, poprzez małżeństwo z Marianną Walicką – córką garncarza, przejął warsztat. Następnie przekazywany w ręce synów z pokolenia na pokolenie należał do Franciszka, Jana, Walentego, Stefana i od kilku lat Jana Konopczyńskiego.

W warsztacie domowników obowiązywał podział obowiązków. Mężczyźni zajmowali się toczeniem naczyń, kobiety zaś zdobieniem oraz lżejszymi pracami wykończeniowymi.

W warsztacie Konopczyńskich wytwarzana jest ceramika ludowa i artystyczna. Są to przed-

mioty użytkowe, takie jak: wazon, kubki, dzbanki, misy, garneczki. Posiadają jednak walory artystyczne – rozmaite, barwne zdobienia. Naczynia wykonuje się przy użyciu koła garncarskiego, z rodzimej gliny, wypalanej na kolor czerwony. Następnie pokrywa się je białą gliną i wypala w temperaturze 700 °C. Na przygotowanym czerepie (naczynie utoczone i utwalone) malowany jest kolorowy ornament – z reguły barwny motyw kwiatowy oraz charakterystyczny znak wyobrażający ptaka, stanowiący godło zakładu. Następnie naczynia są pokrywane szkliwem i ponownie wypalane. Cały proces wytwarzania naczynia trwa około 3 tygodni.

Z symbolem pracowni – ptakiem – związana jest przekazywana od XIX wieku legenda. Pewnego razu garncarz utoczył na kole kilkanaście różnego rodzaju i rozmiaru naczyń, a że zbliżało się południe, zmęczony ciężką pracą, wystawił na powietrze garnki, aby przeschnęły i sam udał się do domu na odpoczynek. Po powrocie zobaczył, że naczynia są uszkodzone. A na glinie widniały odciski łapek i dzioba jakiegoś ptaka. Garncarz bardzo się rozgniewał i krzyknął: „Skoro ty ptaszku taki jesteś, to za karę cię będę na naczyniach malował”. I od tej pory wszystkie garnki z pracowni Konopczyńskich zdobą ptak.

Ciekawostką jest, że w warsztacie powstają również naczynia dla polskiej kinematografii. Podziwiać je możemy między innymi w filmach „Faraon”, „Wiedźmin”, „Zemsta”, „Pan Tadeusz”, „Krzyżacy” oraz we wszystkich częściach Trylogii.

Wytwarzana współcześnie w Bolimowie półmajolika nawiązuje do kilkusetletniej tradycji produkcji wyrobów garncarskich okolic Łowicza. Właściciel pracowni garncarskiej Jan Konopczyński zapewnia, że warsztat będzie istniał, a umiejętność toczenia naczyń glinianych przekaże następnym pokoleniom.

Oprócz jedynego w województwie łódzkim warsztatu garncarskiego Bolimów może poszczycić się wspólnymi z późnorenesansowymi kościołami. Wśród nich jest kościół parafialny pod wezwaniem Świętej Trójcy z lat 1660-1667, wzniesiony na miejscu wcześniejszej, drewnianej świątyni, która spłonęła podczas walk ze Szwedami, oraz kościół filialny pod wezwaniem Świętej Anny z 1635 roku fundacji mieszczan bolimowskich.

*Piotr Machlański*

# Ostatni gol był samobójczy

Bez wielkich uniesień i łez odbył się 6 września 2004 roku „pogrzeb” RTS Widzew. Nikt nie rwał szat. Dość chłodno odnotowały też to wydarzenie media. Sposobiące się do przyszłorocznego jubileuszu 95 lat istnienia stowarzyszenia

nym klubem dzielnicowym, jakich dawniej było w Łodzi wiele. Skupiał młodzież z okolic ulicy Rokicińskiej, z Grembacha, z „Niciarki”. Nawet awans do piłkarskiej ekstraklasy w 1948 roku nie wyrwał klubu z zaścianka, bo po tym



pożegnano bez żalu, bo przecież jego esencja, drużyna piłkarska, pozostała, choć tylko w drugiej lidze, pod firmą Widzew. Nazwisko „Boniek” rozbudza nadzieje na sukces i postrzegane jest jako gwarancja powrotu tłustych lat.

Ostatni gol zdobyty przez RTS był samobójczy, bo członkowie stowarzyszenia podjęli uchwałę o samorozwiązaniu Widzewa. Nawet antagoniści nie wypominają już, że data powstania klubu była bardzo wątpliwa. Wprawdzie Towarzystwo Miłośników Rozwoju Fizycznego narodziło się w roku 1910, ale założony 12 lat później RTS Widzew niezupełnie był kontynuatorem jego tradycji.

RTS nie jest pierwszym klubem sportowym w Łodzi, który w nowych czasach został zepchnięty w niebyt. Ten sam los spotkał m.in. Anilanę, Włókniarza Łódź, a kilka innych stowarzyszeń wegetuje. Uznaliśmy to za znak czasu, gdyż nie to, że w wielu krajach, w których kapitalistyczna gospodarka ma znacznie dłuższe tradycje niż u nas, stowarzyszenia sportowe mają się dobrze i działają prężnie.

Rozwiązanie Widzewa jest jednak okazją do refleksji i przypomnienia kilku kart z bogatej historii. Wszak trenerzy i działacze Robotniczego Towarzystwa Sportowego także nadawali tożsamość sportowej Łodzi.

Przez kilkadziesiąt lat Widzew był skrom-

epizodzie przez 24 lata futboliszczy RTS tułali się po niższych ligach.

Na dobre Widzew dopiero w 1975 roku wyrwał się ze schematu, w jakim funkcjonowały podobne mu łódzkie kluby. Trzej główni architekci awansu do I ligi: legendarny prezes Ludwik Sobolewski, kierownik zespołu i widzewski „człowiek orkiestra” Stefan Wroński oraz trener Leszek Jezierski nie zadowolili się wejściem do elity, ale postanowili w niej trochę „namieszać”.

W 1981 i 1982 roku RTS został mistrzem kraju, w 1985 zdobył Puchar Polski. Z imponującą hardością Zbigniew Boniek, Paweł Janas, Józef Młynarczyk, Włodzimierz Smolarek, Władysław Smuda (medaliści mistrzostw świata Hiszpania '82) i ich koledzy walczyli w europejskich pucharach, eliminując z nich m.in. wielkie firmy: Manchester City, Manchester United, Liverpool, Juventus Turyn, Rapid Wiedeń i Borusję Moenchengladbach. W 1983 roku widzewiacy dotarli do półfinału Pucharu Europy i stało się o nich głośno na kontynencie. Furorę zrobiło określenie „widzewski charakter”, jak ułań pasujące do specyficznego stylu drużyny i jej zbiorowej mentalności. RTS zjednywał sobie sympatię kibiców w całym kraju, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach, bo potrafił utrzymać nosa potentatom, m.in. Legii Warszawa, Górnikiem Zabrze, Ruchowi Chorzów.

Widzew to była przede wszystkim piłka nożna, ale nie tylko. Silna była drużyna bokserska, m.in. z olimpijczykiem z Monachium '72 Józefem Reszpondkiem, mistrzami Polski: Józefem Drożdżalem, Zdzisławem Filipiakiem, Andrzejem Krysiakiem, Janem Prochoniem, Bogdanem Tadzikowskim, Romanem Rożkiem. Mało kto może dziś pamiętać, że właśnie z Widzewa trafił do reprezentacji Polski Wiesław Rudkowski, wychowanek RKS Ruda i późniejszy wicemistrz olimpijski z 1972 roku. Trenerem w RTS był dwukrotny złoty medalista igrzysk Jerzy Kulej.

Widzewskie epizody w karierze mieli olimpijczycy w kolarstwie, m.in. Paweł Kaczorowski, Andrzej Bek i Janusz Kotliński. W RTS grało wiele ligowych koszykarek, które później zdobywały mistrzostwo Polski z ŁKS i Włókniarzem Pabianice (największą karierę zrobiła Marzena Jarzyna-Głaszcz), a także znani koszykarze. Ostatnią widzewską olimpijką (w Sydney 2000) była gimnastyczka Agnieszka Brandebura.

Na przełomie epok, kiedy rozpoczęła się transformacja ustroju, zespół piłkarski przechodził kryzys, na rok spadł do drugiej ligi, ale odrodził się w strukturach sportowej spółki akcyjnej, w której najdłużej, bo aż do tego roku „pierwsze skrzypce” grali Andrzej Pawelec i Andrzej Grajewski. Szybko przysły sukcesy: mistrzostwo kraju 1996 i 1997, awans do Ligi Mistrzów 1996. Ożyła legenda Widzewa, znów zaczęto mówić o „widzewskim charakterze”.

Niestety, najbardziej zabrakło go sternikom klubu. Widzew zaczął wspaniałość, pełne wzlotów, w promocyjnych popularności prominentnych polityków, życie ponad stan. Karierę wśród piłkarzy zrobiło powiedzenie: „żaden klub nie da ci tyle, ile obieca ci Widzew”.

Wierzyliciele nie byli czuli na sentymenty. Wokół spółki dwóch Andrzejów zaczęła zaciskać się pętla długów, które sięgnęły ponoć 6 milionów euro.

Widzew już się z niej nie wyrwał i w tym roku spadł do drugiej ligi, z hukiem zamykając rozdział swojej historii napisany przez Grajewskiego i Pawelca.

Za ster złapał Zbigniew Boniek i Wojciech Szymański, a stowarzyszenie RTS z prezesem Witoldem Skrzydlewskim pomogło wyjść drużynie z labiryntu licencji, przekształceń i skomplikowanych układów własnościowych.

Co dalej? Być może futbol w nowej spółce Widzew Łódź pod skrzydłami Bońka odrodzi się, drużyna odzyska widzewski charakter i sięgnie po sukcesy, które pozwolą zapomnieć o RTS. Rodzący się Uczniowski Klub Sportowy Widzew będzie sobie prowadził amatorską działalność w boksie, gimnastyce i koszykówce, korzystając ze skromnego wsparcia gospodarzy miasta.

Może jednak być i tak, że związani z Łodzią niewiele wartą w dzisiejszych czasach nitką sentymentu szefowie drużyny drugoligowej postanowią przenieść ją gdzieś indziej...

Marek Kondraciuk „Dziennik Łódzki”